Nr. 292. Sobota, 23 Grudnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** - Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca): w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku, oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy powieść **B. Prusa** (Aleksandra Głowackiego) p. t.

„TAM".

nowelę Elizy **Orzeszkowej** p. t.

„ZAGADKA".

a także przyrzeczone nam powieści: **Gabryeli Zapolskiej** i **Kazimierza Tetmajera.**

W dziale felietonowym mamy nadto zapewnione współpracownictwo takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, Jan Zacharyasiewicz i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej na zaliczenie tajnego radcy i szefa sekcyi w Ministerstwie handlu Beli barona Weigelsperga do trzeciej klasy rangi urzędników państwowych *ad personam.*

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Henrykowi Beránkowi, tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 grudnia b. r. do l. 126.675 o ograniczeniach, dotyczących przywozu zwierząt racicowych z sześciu powiatów politycznych Galicyi, zapowietrzonych zarazą pyskowo-racicową, do Dolnej Austryi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Niedawno dzienniki rossyjskie doniosły o ukazie carskim, dozwalającym osobom polskiego pochodzenia i katolickiego wyznania, które prowadzą włościański tryb życia i osobiście trudnią się rolnictwem, nabywać na Litwie, Wołyniu i w Kijowszczyźnie własność ziemską, pod warunkiem, ażeby ogólny obszar gruntu, należącego do nabywcy, oraz najbliższych członków jego rodziny, łącznie z gruntem nowo nabywanym, nie przenosił 60 dziesięcin czyli około 116 polskich morgów.

Gdy niektóre pisma rossyjskie uważają najnowszy ukaz za nader ważne na rzecz polsko-katolickiej ludności ustępstwo, inne natomiast wspominają o nim jako o nowem ograniczeniu dla osób pochodzenia polskiego i katolickiego, albowiem, gdy dzisiaj mogły te właśnie osoby, o których wspomina najnowszy ukaz nabywać w ziemi, dowolnej ilości, obecnie nie wolno jednej rodzinie z tej kategoryi posiadać więcej jak 60 dziesięcin.

Nad sporną tą kwestyą zastanawia się bliżej i roztrząsa ją *Siewiernyj Kuryer*, tak pisząc:

Ażeby dokładnie zrozumieć znaczenie rozkazu, należy dać pogląd na istniejące dotychczas w tej mierze postanowienia. Wynika z nich co następuje:

Do roku 1865 osoby pochodzenia polskiego posiadały ogólno cywilne prawo nabywania ziemi; ograniczenie zaś tego prawa nastąpiło głównie na mocy ukazów z dnia 10 grudnia 1865 roku i z dnia 27 grudnia 1884 roku. Wszystkie inne postanowienia i rozporządzenia rządowe w tej dziedzinie są tylko wynikiem powyższych ukazów. Otóż ukaz z dnia 10 grudnia 1865 wytworzył ograniczenie wyłącznie co do szlachty i mieszczan pochodzenia polskiego, o włościanach zaś nie wspomniał wcale. Gdy więc w roku 1868 powstała kwestya, czy włościanie pochodzenia polskiego w Kraju Zachodnim mają prawo nabywania ziemi, wówczas ukazem z dnia 14 czerwca 1868 r. stanowczo wyjaśniono, iż ograniczenie z dnia 10 grudnia 1865 odnosi się jedynie do Polaków-obywateli, natomiast włościanie-Polacy zachowali ogólno-cywilne prawo nabywania ziemi w Kraju Zachodnim. Z treści więc ukazów z roku 1865, 1868 i 1884, jako też ze wszystkich postanowień, ograniczających własność ziemską w Kraju Zachodnim, wynika, iż włościanie-Polacy nietylko nie byli pozbawieni prawa własności ziemskiej, lecz również nie podlegali żadnym ograniczeniom co do zakresu tego prawa.

W osobnych ukazach, określających sposób poświadczenia, iż pragnący nabyć ziemię nie podlega prawom ograniczającym, powiedziano, że nabywca ma przedstawić specyalne świadectwo, iż należy do kategoryi osób, nie pozbawionych przez prawo możności nabywania ziemi w Kraju Zachodnim. Otóż w tych przepisach nie ma najmniejszej wskazówki, aby w takich świadectwach wymieniano, ile mianowicie dziesięcin wolno petentowi nabyć na własność w Kraju Zachodnim. Obok tych ukazów istnieje jeszcze orzeczenie komitetu ministrów, postanawiające, że generał-gubernatorom, oraz gubernatorom należy pozostawić do ich własnego uznania, komu można wydawać lub odmawiać takich świadectw.

Z postanowienia tego wynika, że administracya w Kraju Zachodnim posiada władzę wydawania lub nie wydawania świadectw na prawo kupna ziemi, ale nie przysługuje jej prawo oznaczania ilości dziesięcin gruntu, który ma być nabytym.

Wprawdzie władze administracyjne i sądowe w Kraju Zachodnim tłómaczyły przytoczone powyżej ukazy w tym duchu, że włościanie Polacy mogą podlegać ograniczeniu co do ilości nabywanej ziemi do 60 dziesięcin, ale taka interpretacya ukazu nie zgadzała się ze ścisłem jego brzmieniem.

Z wyjaśnień autentycznych wynika tedy niewątpliwie, że włościanie Polacy nie byli ograniczeni, ani w prawie nabywania ziemi w Kraju Zachodnim, ani w przestrzeni nabywanych gruntów. Ponieważ zaś prawo własności ziemskiej należy do nich na podstawie praw ogólno-cywilnych, przeto uchylenie przysługujących im tych praw może nastąpić nie inaczej, jak przez wydanie takiegoż ogólnego prawa, publicznie ogłoszonego.

34)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Po jego wyjściu zwrócił się do żony z uśmiechem, pokrywającym zmieszanie:

— Zauważyłaś, jaki jestem posłuszny twym żądaniom: nie mówiłem przy lokaju.

Skinęła głową, patrząc surowo w jego oczy.

— Cóż ty, Karolino, powiesz na list ojca?

— Podziwiam jego uczynność na twój rachunek — odpowiedziała z ironią.

— To widzisz rzecz jest taka. Ten Blatter jest blizki krewny stryja, a jak mój ojciec był w złych interesach, to stryj mu pomógł, no, a teraz ojciec chciałby mu się odwdzięczyć za jego dobroć.

— Niechże się odwdzięcza, ile chce, ale dlaczego ciebie używa w tym celu? — rzekła z hamowanem rozdrażnieniem.

— Czy ja nie jego syn? — zawołał głośniej — czy dlatego, że się wychrzciłem i ożeniłem z tobą, to już mam się wyrzec mojej familii? Ja tobie nie zabraniam twych stosunków rodzinnych; owszem, niech do nas przyjeżdżają, niech u nas mieszkają; sam proponowałem, aby twoja ciotka u nas mieszkała. Więc dlaczego ty mi zabraniasz przysłużyć się mojej familii?

Patrzała na niego chmurna i gniewna, a po chwili zaczęła z pozornym spokojem:

— Nigdy nie prosiłam, ani żądałam od ciebie, abyś zerwał z rodziną, i jako gości możesz ich przyjmować, ile chcesz i jak długo chcesz, ale co innego gość, co innego ktoś przyjeżdżający w tym celu, aby tu, u nas, prowadzić interesa handlowe i pod naszą osłoną dopuszczać się nadużyć.

— Ty zawsze musisz mówić o żydach! — rzekł z głuchą pasyą.

— Czy to moja wina? — mówiła rozżalona. — Jesteśmy tu siódmy miesiąc, a przez protekcyę twych krewnych przyjąłeś: karbowego, polowego, młynarza i dozorcę w porębie, a nie licząc pachciarza i jego pomocnika, przyjętych przez rządcę pewno za protekcyą twego ojca. Każdy mieszka z liczną rodziną, a teraz chcesz sadownika. Przynajmniej w ogrodzie nie widziałam chałatów, nie słyszałam szwargotu, ale i tego mi pozazdrościłeś i już widzę, że wpuścisz tego sadownika.

Jakiś czas milczał, wreszcie rzekł z uśmiechem wyższości, gdyż znalazł argument na zarzuty żony.

— Gospodarstwo nie jest filantropią, jak powiedział twój kuzyn. Tamtych przyjąłem, aby zabezpieczyć się przeciw nadużyciom; ten, gdybym po przyjął, byłby chwilowo, do czasu zbioru owoców. I powiedz mi, co mam robić z ogrodem? Sami nie zjemy tyle owoców, a pozwalać na kradzież chłopom, to znaczy ich demoralizować. Trafia mi się sadownik — niech bierze, on zapłaci i ogród da nam dochód. Czy ty myślisz, że ja upieram się przy żydzie? Wcale nie, i owszem, wolę katolika, tylko, że żaden nie chce wziąć się do handlu; do tego trzeba głowy, a oni nie mają.

— Chcesz dochodu z ogrodu? — mówiła podrażniona. — Dobrze, posłuchaj mego projektu. Mamy przecież ogrodnika, donajmie się stróża do pilnowania, sprzedażą owoców zajmie się ogrodnik, a ja zobowiązuję się do kontroli.

Uśmiechnął się ironicznie, spojrzał na nią z pewną litością i odpowiedział:

— Mówisz, jak dziecko. Ogrodnik pilnuje kwiatów, parku, całego ogrodu, na sprzedaż nie ma czasu, no, i nie zna się na tem. Gdybym ciebie posłuchał i przemienił ogrodnika na sadownika, poginęłyby kwiaty, które tak lubisz i które tak drogo kosztują; zapłaciłbym w dodatku stróża i mówionoby o mnie, że moją żonę, pannę z takiej familii, zmusiłem do handlu.... Nie, ten projekt zły.

Przygryzła wargi z gniewu, ale przemogła się i mówiła spokojnie:

— Przypuszczam, że twoje obawy są płonne, gdyż ogrodnik da sobie radę i z kwiatami i z owocami, dochód z ogrodu będzie wyższy, więc koszt stróża pokryje się z nadwyżki, a co do mnie, nie wstydzę się żadnej uczciwej pracy.

— Nie, ja nie chcę takiej próby — przemówił z uporem.

— Przynajmniej pozwól mi wyszukać innego sadownika....

— Ty musisz znać to przysłowie — zaśmiał się — że lepszy wróbel w ręku, i ten wróbel sam mi się oddaje.

— Więc przyjmiesz go? — spytała z błyszczącemi oczyma.

— No, no, uspokój się. Dla miłej zgody, ja może ustąpię, pójdę, pogadam z nim, dam mu takie warunki, że on sam się zrzecze ogrodu, a ty wyszukasz mi sadownika; chociaż jestem pewny, że znajdziesz tylko żyda. Co? dobrze? Zaczekaj tu na mnie, zaraz przyjdę.

Czekała z niecierpliwością, oburzona na męża za protegowanie żydów, rozdrażniona przypuszczeniem, że do całego szeregu niemiłych przybyszów przybędzie jeszcze jeden, przebywający nieustannie w ogrodzie i koło dworu.

Posłyszawszy naszczekiwanie Hektora, podeszła ku oknu. Po za gazonem, oddzielonym wysokimi sztachetami drażnił batem Hektora jakiś żyd wyrostek, niedaleko niego stała fura, wypakowana gratami i pościelą w jaskrawych powłoczkach, zaprzężona w nędzną szkapę. Na rzeczach siedziała żydówka z dwojgiem mniejszych dzieci, wołając w żargonie:

— Mojsie, daj psu spokój! On może ugryźć!

Z odrazą odwróciła oczy i poszła w głąb pokoju, przypuszczając nie bez pewnej słuszności, że to rodzina sadownika, oburzona tą ich pewnością osiągnięcia sadu, skoro sprowadzaj

W tem właśnie, że ostatni ukaz zezwala nabywać ziemię wszystkim mieszkańcom katolickiego wyznania w kraju Zachodnim, którzy prowadzą włościański tryb życia i osobiście pracują na roli, mieści się wyraźna ulga. Ukaz nie powiada, że szlachcic lub mieszczanin nie ma prawa nabywać ziemi, lecz postanawia, że każdy może ją kupować, kto prowadzi włościański tryb życia. Poprzednie zaś ukazy wykluczały wyraźnie od prawa nabywania ziemi szlachtę i mieszczan pochodzenia polskiego, a zatem — rzecz jasna — i tych z pomiędzy nich, którzy prowadzą włościański tryb życia.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów Rady państwa w dniu 21 grudnia b. r.).

Wiedeń, 22 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia swego, Izba panów przyjęła we wszystkich trzech czytaniach uchwaloną przez Izbę posłów ustawę o wyjątkowem przedłużeniu mandatów członków Izb handlowych i przemysłowych, oraz ustawę o zniesieniu myt państwowych i ustawę o ulgach stemplowych i podatkowych przy arondacyi gruntów włościańskich.

Następnie radca Dworu Beer, jak już wczorajsza depesza doniosła, referował sprawę zniesienia z dniem 1 stycznia 1900 r. stempla dziennikarskiego i kalendarzowego, poczem po dłuższej dyskusyi ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, wraz z rezolucyą, wzywającą Rząd do przedłożenia w jak najkrótszym czasie projektu reformy ustawy prasowej.

Ustawa przeszła 3 głosami większości. Za nią głosowały: grupa lewicy, centrum i część prawicy; między innymi dr. Madeyski i hr. Karol Lanckoroński.

Następnie Izba przyjęła ustawę w przedmiocie uwolnienia listów zastawnych krajowych zakładów kredytowych (między innymi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i gal. Banku) od podatku rentowego. Bardzo ważna ta dla tych zakładów ustawa jest już uchwalona także i przez Izbę posłów.

Członkowie Izby Lemayr i towarzysze przedłożyli wniosek, w którym dowodzą, że ze wszystkich w ostatnich dwóch latach na podstawie §. 14 wydanych rozporządzeń Cesarskich żadne nie sprzeciwia się do tego stopnia konstytucyjnemu prawu obu Izb, jak rozporządzenie Cesarskie z 16 sierpnia 1899, tyczące się opłat przy przenoszeniu własności. Wniosek domaga się zatem wezwania Rządu, aby to rozporządzenie Cesarskie napowrót zniósł. Wniosek ten, podpisany przez 21 członków Izby, przekazano komisyi.

Po jawnem odbyło się posiedzenie tajne Izby panów, na którem obradowano nad wydaniem sądowi arcybiskupa ks. Valussiego. Izba odmówiła żądaniu sądu.

KORESPONDENCYE

Paryż, 18 grudnia.

(Z kulis prasy Dreyfusowskiej. — Assumpcyoniści a władze. — Deficyt m. Paryża).

Interesujące zajścia rozgrywają się obecnie poza kulisami tutejszej prasy, która w sprawie Dreyfusa odgrywała jeśli nie najwybitniejszą, to przynajmniej najhałaśliwszą rolę. Oto pisma *Droits de l' homme* i *Journal du Peuple,* które w czasie walki o rewizyę procesu Dreyfusa stały w szeregu walczących za Dreyfusem i najsrożej miotały się na „fałszerzy", obecnie upadły, bo od czasu procesu w Rennes nie znajdowały już czytelników. O wiele charakterystyczniejszemi jednak są losy dziennika *l'Aurore.* W tym dzienniku, jak wiadomo, Zola ogłosił głośny swój list *J'accuse,* który się stał formalnym punktem wyjścia usiłowań rewizyjnych, — ten dziennik też szedł na czele kampanii za Dreyfusem, przynajmniej do tego czasu, odkąd obok niego a może nawet i przed nim nie stanął *Figaro.* Otóż i *Aurore* stracił w ostatnich miesiącach wielu swych prenumeratorów. Założyciel pisma tego, Vanghan, który poprzednio był współpracownikiem i technicznym kierownikiem dziennika *Intransigeant,* usiłował zatem pierwotny kapitał akcyjny dziennika 600.000 fr. podnieść przez wydanie nowych akcyj na milion franków. Tymczasem zrobił kompletne fiasko: wszyscy, którzy tak gorąco popierali *l'Aurore,* gdy walczyła za Dreyfusem, obecnie nie interesowali się nią zgoła i na ofiarowanych 400.000 franków, subskrybowano zaledwie — 30.000 franków. Nie dość na tem. Niedawno chlubił się p. Vanghan, że w swoim dzienniku nie prowadzi działu giełdowego i finansowego, — tymczasem obecnie widział się zmuszonym go urządzić i to pod warunkami, zwyczajnymi tutaj t. j., że szpalty, dla tego działu przeznaczone, wydzierżawiają banki, płacące oznaczony ryczałt roczny, a za to mogą tam sobie ogłaszać, co im potrzeba i co się im podoba! — Vanghan milczkiem wprowadził tę „nowość", zapowiadając tylko, że „redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności za sprawozdania giełdowe i finansowe, z któremi nie ma nic wspólnego". Tymczasem i to nie wystarczyło, — dziennik coraz bardziej tracił czytelników. Wówczas Vanghan zdecydował się nie pomieszczać już dalej artykułów na rzecz Picquarta, Zoli i Dreyfusa a poprzestać tylko na atakowaniu oficerów i na robieniu rządowi opozycyi za wszelką cenę i na każdym kroku. — Jerzy Clémenceau jednak, główny redaktor dziennika, którego artykuły ożywiały pismo, nie chciał zgodzić się na taką kapitulacyę „w walce o prawo", jak nazywa dzisiaj jeszcze sprawę Dreyfusa, a przytem oświadczył, że nie zgadza się ze swym kolegą redakcyjnym Urbain Gohier, który rzuca się na armię francuską w ogóle, podczas gdy Clémenceau chce zwalczać tylko zasługujące na to, jego zdaniem, jednostki. W skutek tego też J. Clémenceau wystąpił ze składu redakcyi dziennika *l'Aurore,* a wszyscy widzą w tem zapowiedź, iż *l'Aurore* czeka to samo, co *Droits de l'homme* i *Journal du Peuple.*

Gdy „likwidacya sprawy Dreyfusa" taki bierze koniec, — tymczasem panujące za rządów Waldeck-Millerand sfery nie ustają w prześladowaniu katolickich stowarzyszeń religijnych. Dowodzi tego postępowanie przeciw Assumpcyonistom. Cały aparat jest tu w ruchu, aby *coûte que coûte* wykazać, że rzekomo znalezione przy znanej rewizyi franków 1,800.000 są własnością kongregacyi, a nie osób prywatnych, a tak samo i rozległe budynki przy rue François I, gdzie kongregacya była pomieszczona i gdzie znajduje się drukarnia nadzwyczaj poczytnego pisma katolickiego *Croix.* Budynki te i urządzenia mają posiadać wartość 12 milionów. Są one własnością osoby pewnej, którą Assumpcyoniści rządowi wymienili i która opłacała regularnie podatek gruntowy i czynszowy, — tymczasem jednak władze nie chcą w to wierzyć, jakoby była to własność prywatna, utrzymując, że owa osoba jest tylko podstawioną; usiłują więc przedstawić sprawę, jako obejście ustawy czy nawet jako oszustwo, za które należy się ewentualnie ciężkie więzienie oprócz naturalnie bardzo dotkliwych kar pieniężnych. Czy w dzisiejszej urzędowej Francyi znajdą się sędziowie, którzy rozstrzygną sprawę bezstronnie i sprawiedliwie, jeżeli istotnie przyjdzie do procesu?

Deficyt w budżecie miasta Paryża na rok 1900 wynosi okrągłą cyfrę — 15 i pół milionów franków! Spodziewają się, że pokryją go dochody zwiększone, spowodowane ruchem przyjezdnych, jaki wywoła przyszłoroczna wystawa, oraz zwiększony również z tego powodu dochód z akcyzy.

Z Warszawy.

(Sprawa ochronek dziennych. — Handel Królestwa z Austryą. — Awans prezydenta m. Warszawy Bibikowa).

Wczoraj podaliśmy komunikat, ogłoszony w *Dniewniku Warszawskim,* zapowiadający interwencyę rządową w sprawie utrzymywanych przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności ochronek dziennych dla dzieci robotników, zajętych pracą w fabrykach i innych zakładach przemysłowych. Już w roku 1892 rozpoczął ówczesny kurator okręgu naukowego kampanię przeciwko tym ochronom, uważając je za szkodliwe tajne szkoły dlatego, że w nich dzieci pobierają naukę w języku polskim, to też nie mogąc zamknąć ochron, wydał rozporządzenie, aby nie przyjmowano do nich dzieci, liczących więcej nad lat 7 lub też, aby dzieci oprócz nauki religii i języka polskiego pobierały nauki wyłącznie w języku rossyjskim od osób wyznaczanych przez okrąg naukowy warszawski. Zarząd Towarzystwa dobroczynności nie zgodził się na to rozporządzanie kuratora i wydalił z ochronek 2000 dzieci starszych. W r. 1896 poruszono znów sprawę przyjmowania dzieci starszych nad lat 7 do ochron, lecz kurator postawił warunek, aby wykłady odbywały się w języku rossyjskim, pod kierunkiem nauczycieli, wyznaczonych przez rząd; zarząd Towarzystwa zrzekł się zatem przyjmowania do ochron dzieci starszych nad lat 7. Na tem wszakże nie poprzestano i w listopadzie r. b., jak to donosi *Dniew. Warszawski,* policya odbyła wspólnie z urzędnikami okręgu naukowego rewizye po ochronkach i doniosła generał-gubernatorowi, że zastała wszędzie nietylko dzieci, lecz i dorosłych, oraz książki i zeszyty pisane w języku polskim. W skutek tego generał-gubernator udzielił dymisyi prezesowi warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rzecz. radcy stanu Brodowskiemu i zawiadującemu ochronami rzecz. radcy stanu Jurkiewiczowi, oraz zarządził nowe wybory na powyższe posady.

Ogólnie obawiają się o dalsze losy ochronek.

Now. Wrem. zamieszcza korespondencyę z Warszawy, omawiającą sprawy handlu Królestwa Polskiego z Austryą. Autor artykułu opiera się na wnioskach prasy warszawskiej, która nadmieniła w swoim czasie, iż produkcya Królestwa może znaleźć zbyt w Galicyi, gdzie przemysł słabo jest rozwinięty. — Konsul austryo-węgierski w Warszawie twierdzi, iż wyroby austro-węgierskie nie mają zbytu w Rossyi, gdyż fabrykanci austryaccy nie przysyłają do państwa rossyjskiego swych komiwojażerów. Konsul wymienia narzędzia rolnicze, na Węgrzech wyrabiane, a bardzo dla rolnictwa miejscowego odpowiednie. Dotąd narzędzia rolnicze są sprowadzane do Królestwa wyłącznie z Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Zdaniem konsula, pora obecna jest najodpowiedniejszą dla fabrykantów austro-węgierskich do otwierania swoich składów narzędzi rolniczych w Rossyi.

Pełniący obowiązki prezydenta miasta Warszawy, generał-major Bibikow, został mianowany generał-porucznikiem i zatwierdzony na zajmowanem stanowisku.

Ucieczka Mahmuda baszy.

Szwagier sułtana Mahmudbasza, który — jak wiadomo — przybył onegdaj na pokładzie statku „Georgie" do Marsylii, wyraził się miał w obec jednego z redaktorów *Figara:* „Nie wiem, czy Porta zażąda wydania mnie, ale w każdym razie możesz pan ogłosić, że ja konsula tureckiego przyjąłem w taki sposób, na jaki zasłużył. Poprostu, w oczach całego świata wyrzuciłem go.

„Sułtan kazał mi uczynić propozycyę, ażebym wracał do Turcyi, oraz postawił mi warunki, które z oburzeniem odrzuciłem".

Na zapytanie redaktora, czy Mahmud basza zamierza długo zabawić we Francyi, ten odpowiedział:

„Nie. Wasz kraj jest wprawdzie krajem wolności, który my kochamy, ale rząd wasz ma zbyt wiele względów w obec sułtana, oraz obawia się narazić się jego ministrom".

Na dalsze zapytanie co do stanowiska, jakie zajmował Mahmudbasza w znanej sprawie koncesyi na kolej bagdadzką — odpowiedział Mahmud basza: „Ależ panie, przysięgam, że cała ta historya jest infamią, na mnie rzuconą. Jeśli mnie policya turecka ściga, to czyni to jedynie z powodów natury politycznej".

KRONIKA

Lwów, 22 grudnia.

— Reorganizacya poczt niearyalnych. C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi komunikuje nam: Przystępując do pożądanej reorganizacyi poczt niearyalnych, podzieliło Ministerstwo handlu urzędy na klasy podług tak zwanych jednostek pracy. Zarazem zezwoliło już w obecnym roku na wyasygnowanie pierwszym sześciu klasom półrocznego dodatku do uposażenia w ten sposób, iż poleciło zaokrąglić podjęte już uposażenia do wyższych kwot, przeznaczonych dla poszczególnych klas tytułem nowej płacy.

Podług obliczenia w tym celu przeprowadzonego, niektóre urzędy, jeśli poprzednio już były lepiej dotowane, otrzymały wprawdzie tylko nieznaczny stosunkowo jednorazowy dodatek, inne natomiast otrzymały pokaźną zwyżkę. Ten ostatni wypadek ma zwłaszcza miejsce u tych urzędów, na których barkach spoczywa główny ciężar dziennych i nocnych ekspedycyj, na urzędach położonych w obrębie dworców kolejowych lub u zbiegu szlaków pocztowych.

Zniesienie należytości za doręczanie zwykłych i poleconych listów, czasopism etc., które były przeznaczone na opłatę prywatnych listonoszów, wywołało potrzebę unormowania dla pocztmistrzów ryczałtów na służących, co stanowi właśnie przedmiot badań i ścisłych obliczań.

W ciągu r. 1900 ma być przeprowadzoną reorganizacya reszty urzędów pocztowych, tudzież unormowanie dalszych poborów, jak n. p. ryczałtów na potrzeby biurowe, na pomieszczenie urzędu, na ekspedytorów i ryczałtów za jazdy, co stanowiło od dawna główny a niejednokrotnie wcale pokaźny dochód pocztmistrzów.

W ten sposób położy się kres skargom wspomnianych funkcyonaryuszów, podnoszonym wielokrotnie w czasopismach publicznych.

(ż) **Z c. k. kolei państwowych.** W obrębie c. k. Dyrekcyi stanisławowskiej mianowani zostali: adjunkt Kazimierz Wiliński w Pukowie naczelnikiem urzędu stacyjnego w Żydaczowie, a asystent Adam Baczyński w Sichowie, naczelnikiem tamtejszego urzędu stacyjnego, Dalej przeniesieni zostali: komisarz budownictwa Jan Max, zastępca naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi w Zaleszczykach, na takie samo stanowsko w Kołomyi; adjunkt Kornel Lewicki, naczelnik urzędu stacyjnego w Tereszenie, na takie same stanowisko do Chodowic; asystenci Wilhelm Fischer z Czerniowiec do Ickan, Jankiew Goldenberg ze Stanisławowa do Chodorowa, Leon Nesciuc z Volksgartenu do Czerniowiec, Mieczysław Sochacki, naczelnik urzędu stacyjnego w Jezierzanach, w tym samym charakterze do Hnizdyczowa-Kochawiny, Franciszek Smyczyński, naczelnik urzędu stacyjnego w Sichowie do Stanisławowa, Otokar Tuczek z Hatny do Czerniowiec; aspirant Maksymilian Schmucker z Czerniowiec do Volksgartenu, oraz wolontaryusze: Juliusz Feller z Ickan do Hatny, Czesław Nawarski ze Stanisławowa do Czortkowa i Stanisław Mayerberg z Halicza do Sichowa. Nakoniec Markus Waltuch zamianowany asystentem 4 klasy dla służby kancelaryjnej.

— Bal prasy. Wczoraj u protektorki balu pani Marszałkowej hr. Badeniowej odbyło się nader liczne i ożywione posiedzenie komitetu pań. Podczas posiedzenia rozebrano kilkaset biletów na sprzedaż. Wnosząc z dotychczasowego przebiegu akcyi, można być pewnym, że i tego karnawału, jak dotychczas, bal prasy cieszyć się będzie ogromnem powodzeniem.

— Lwowscy właściciele domów zastanawiali się we czwartek wieczorem w sali ratuszowej na walnem zgromadzeniu swego towarzystwa nad sposobami przeciwdziałania obecnemu rzeciążeniu podatkowemu. Obradom przewodniczył inżynier p. Eppler, który wiec zagaił, poczem przemówił radca p. Dobrowolski, i postawił następujące wnioski: Zgromadzeni uchwalają: 1. wnieść prośbę do S jmu, aby podatek domowo-czynszowy uwolnił od zamierzonego dodatku krajowego; 2. uprosić lwowską Radę miejską, aby odstąpiła od zamiaru zaciągnięcia nowej pożyczki, a potrzebne inwestycye wykonała z reszty dawniejszej pożyczki, 3. aby Rada miejska wynalazła inne źródła dochodu, a to z miejskiego banku zastawniczego i miejskiego towarzystwa ubezpieczeń i miejskiej kasy oszczędności; 4. aby dodatki gminne rozkładała nietylko na właścicieli realności, ale i na innych mieszkańców miasta; 5. aby albo zatwierdziła stary, albo wygotowała nowy porządek domowy dla gospodarzy i lokatorów, a w końcu — 6. aby termin najmu pomieszkań Rada ustanowiła na kwartał, a wypowiadanie na sześć tygodni.

Wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp.: dr. Obmiński, Katz, Jonasz, dr. Weigel, Matiaszek i Motylewski. — Uchwalono wszystkie wnioski z wyjątkiem ostatniego, tyczącego się wynajmu mieszkań.

— Nowe sanatoryum. Wczoraj w południe dokonał ks. kanonik Hićkiewicz, proboszcz parafii św. Antoniego, w asystencyi ks. dr. Gerstmana, poświęcenia nowo urządzonego

---

równocześnie rodzinę. Wzrosła w niej obawa, że mąż przyjmie propozycyę i że ta rodzina napełni ogród brudem, krzykami, kupczeniem Pocieszała się jednak, znając prawdomowność męża, iż żyda odstraszy wysoka cena najmu, a już ona postara się koniecznie o dzierżawcę katolika.

Posłyszała kroki męża i zarumieniona z oczekiwania, stanęła wprost drzwi. Wszedł trochę zmieszany, unikając oczu żony i okręcając na palcu łańcuszek od zegarka, przemówił:

— Wiesz, Karolino, to jest taki interes. Ten Blatter ma żonę słabowitą i jedno dziecko trochę chore. Doktor mu powiedział, że oboje muszą być na świeżem powietrzu, na wsi, bo inaczej może być nieszczęście.

— I cóż dalej? — szepnęła pobladła.

— Blatter — mówił już śmielej — jest blizki krewny stryja, on ze względu na żonę i to dziecko zgodził się na moje warunki....

— A ty? — spytała tonem, w którym brzmiał żal i gniew.

— No, co ja miałem zrobić? Ja wziąłem już zadatek.

Stała wyprostowana, blada, dotknięta jego postępowaniem i powiedziała z gryzącą ironią:

— Dziękuję ci za uwzględnienie mej prośby.

Widząc ją idącą ku swym pokojom, zawołał zmieszany:

— Karolino, Karolino!

Odwróciła głowę i spojrzawszy z pewną pogardą, rzekła:

— Czego? Czy chcesz przyjąć jeszcze jednego żyda? — i zamknęła drzwi za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sanatoryum dr. Eugeniusza Weigla przy ulicy Ottona Hausnera l. 11. Nowy ten zakład leczniczy, jakiego potrzeba dawała się oddawna odczuwać w naszem mieście, zapewnia wszelką wygodę i opiekę lekarską chorym, wymagającym dłuższej kuracyi, a przedewszystkiem tem się wyróżnia z pośród tego rodzaju zakładów zagranicznych, że jest tani; pomieszczenie i całe utrzymanie na I. klasie kosztuje 4 złr., na II. 2 złr. dziennie, rozumie się z wyłączeniem kosztów operacyj. Pokoje dla chorych urządzone skromnie lecz wygodnie, ochronione od zimna i przeciągów krytymi gankami, wikt zdrowy i dostatni, a opieka lekarska spoczywa w rękach dwóch lekarzy: samego właściciela i jego asystenta.

Na szczególną uwagę zasługują sale operacyjne, obszerne, widne i zawierające to wszystko, czego wymaga nowoczesna chirurgia. Na uroczystem otwarciu znalazł się niemal cały świat lekarski lwowski a szczególniej licznie reprezentowany był wydział lekarski Uniwersytetu. Po obrzędzie religijnym poświęcenia podejmował gospodarz dr. Eugeniusz Weigel, syn prof. p. L. Weigla, i jego małżonka liczne grono zaproszonych gości śniadaniem, a przy kielichu przemawiali profesorowie dr. Rydygier, Mars, Łukasiewicz, Ziembicki, Festenburg i Skałkowski na pomyślność nowego zakładu i pan Laskownicki imieniem dziennikarzy.

— **Towarzystwo przyrodników im. Kopernika.** Na posiedzeniu z dnia 19 b. m. polemizował dr. Romer z poglądami Smrekera o wodach gruntowych, specyalnie t. z. naturalnej filtracyi, jakoteż z poglądami hydrotechnicznymi, uważającymi rzekę główną, jako sumę dopływów pobocznych, popierając swe wywody różnemi w licznych rzekach poczynionemi spostrzeżeniami. Następnie wyłożył prelegent teoryę, że wody rzek i wód gruntowych stale się komunikują, a na przykładzie Wisły w Galicyi starał się uprawdopodobnić, że podczas najniższego stanu cała struga Wisły otrzymuje podziemnie ogromne ilości wód gruntowych, których masa dorównywa przypływowi rzek Soły, Skawy i Raby razem wziętej. Podczas wód wyższych stosunki panują odrębne i stosownie do okoliczności bądź wody gruntowe zasilają Wisłę, bądź wody Wisły przesączają się do żył wód gruntowych. Zakończył prelegent poparcie swej teoryi argumentami klimatycznymi. W dyskusyi brali udział pp.: Dziędzielewicz, inżynier Augustynowicz, prof. Zuber i prelegent. Następnie przedłożył prof. Zuber nową teoryę powstania dyamentów z Kimberley podług Bonneya, a prof. Radziszewski okazał scioptikonem projekt kolumny Mickiewiczowskiej, która będzie podarunkiem dla Lwowa w dwudziestem stuleciu przez 19te stulecie ofiarowanem.

— **Na dochód** Towarz. św. Stanisława Kostki (opieka nad terminatorami) odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m., w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“, ul. Franciszkańska, przedstawienie sceniczne w 4 odsłonach p. t.: „Szopka“. Rzecz napisana przez ks. Alfreda Wróblewskiego, T. J., dla terminatorów zostających pod opieką Towarzystwa św. Stanisława Kostki (i odegrana przez tychże terminatorów). Biletów nabyć można w dzień przedstawienia przy kasie od godziny 6 wieczorem. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wydział** Stowarzyszenia Czytelni dla kobiet spełnia miły obowiązek, wyrażając na tem miejscu najżywszą wdzięczność szan. i łaskawym paniom i panom, którzy raczyli na dniu 12 b. m. swem uczestnictwem uświetnić przedstawienie amatorskie, urządzone na rzecz stypendyum imienia Mickiewicza. Pani prezesowej Chamcowej za łaskawie podjęty trud patronatu, pani Matuszewicowej i panom Żeleńskiemu i Łozińskiemu za mistrzowską grę w przedstawionych komedyach, pani Lipińskiej za wysoce artystyczny spiew, p. Zoffalowi za piękne produkcye na fortepianie i p. Szczepańskiemu za akompaniament z uprzejmą gotowością podjęty.

— **Chevalier Thorn** daje znowu dwa przedstawienia w sali „Sokoła“ w poniedziałek, dnia 25, na cel dobroczynny i we wtorek, dnia 26 b. m. Współudział w obydwóch przedstawieniach bierze mimik p. Sobosy, z teatru Empire w Londynie i Folies Bergères w Paryżu, który przedstawiając znane osobistości przed oczyma publiczności z błyskawiczną szybkością od głowy do stóp swoje transformacye przeprowadza.

— **Malowidła ścienne w nowym teatrze.** Prezes Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, p. Wład. Łoziński, zaprosił wszystkich lwowskich artystów-malarzy do salonu wystawy obrazów, by omówić z twórcą teatru p. Gorgolewskim, członkiem komitetu budowy p. Rawskim i dyrektorem budownictwa miejskiego p. Hochbergerem sprawę przyozdobienia malowidłami nowego teatru.

Prez. Łoziński w imieniu komitetu budowy oznajmił, że życzeniem jest, by malowidła ścienne były wykonane siłami krajowemi; że w sali widzów, w westybulu i w klatce schodowej znajduje się około 30 pól, przeznaczonych na artystyczne malowidła; że jednakowoż nie ma żadnej kwoty wstawionej do kosztorysu na te roboty. Komitet będzie się starał o wyjednanie stosownej sumy, ale nie może wchodzić w układy ze wszystkimi malarzami, którzy poszczególne pola będą wykonywali. Lepiej by więc było, by wybrali artyści n. p. trzech ze swego grona, którzy zajęliby się zorganizowaniem w trzy grupy tych malarzy, którzy będą zajęci przy owych pracach. Komitet chciałby się dowiedzieć, jakie jest zdanie samych malarzy w tej sprawie. P. Łoziński dodał jeszcze, że komitet chcąc ułatwić zadanie malarzom, postanowił, by malowidła nie były wykonane wprost na murze, jeno na płótnie, które będzie następnie wklejone lub wstawione na ramach w odpowiednie pola.

Na ten temat wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wzięli udział artyści i członkowie komitetu budowy.

Ostatecznie przeszedł wniosek p. Rejchana, poparty przez pp. Krycińskiego, Sozańskiego, Dębickiego i innych, w myśl którego malarze wybrali jako odpowiedzialnych w obec Rady miejskiej dla sali widzów: Stanisława Rejchana, do westybulu: Stanisława Dębickiego, do klatki zaś schodowej: Tadeusza Popiela. W końcu podpisali wszyscy malarze petycyę do Rady miejskiej, w której komitet budowy przedstawia konieczną potrzebę wstawienia do kosztorysu dodatkowej kwoty 25.000 zł. na malowidła ścienne w teatrze. Tak artyści, jakoteż komitet budowy nie wątpią, że Rada miejska uchwali ten dodatkowy kredyt

— **Towarzystwo łyżwiarskie** urządza na stawach Panieńskich szereg festynów, z których pierwsza część przypada na najbliższe dni świąteczne. Przedewszystkiem wspomnieć należy o nieustępującej i codzień świeżo przystrojonej choince, ku radości młodego pokolenia.

W poniedziałek, d. 25 b. m. odbędzie się raz już zapowiedziany, lecz ostatnią odwilżą udaremniony pierwszy festyn jubileuszowy Towarzystwa.

Nader urozmaicony program tej zabawy także i po za kołami łyżwiarskiemi obudzi niezawodnie znaczne zainteresowanie i cieszyć się będzie niewątpliwie zasłużonem powodzeniem. Rzeczywistą nowością zainaugurowany będzie dzień Nowego Roku. Będzie to ogniem i lawą ziejący wulkan na lodzie, przedstawiony w chwili najgwałtowniejszego wybuchu. Wykonania tego podjął się p. Rutkowski, znany tutaj pirotechnik z Warszawy i rozpoczął już prace nad szczegółami tych erupcyj wulkanicznych.

Wreszcie w dzień Trzech Króli projektowane jest przy zapewnionym już współudziale wielu osób corso kostiumowe na lodzie.

† **Janina Sedlaczkówna,** literatka i nauczycielka szkoły ludowej św. Marcina, zmarła we Lwowie w 32 roku życia. Działalność jej pedagogiczna i literacka były bardzo pożyteczne, a zalety charakteru i umysłu zyskiwały dla zmarłej sympatyę i szacunek wszystkich jej znajomych.

† **Antoni Kleczkowski,** członek redakcyi *N. Reformy*, zmarł w Krakowie wczoraj rano, przeżywszy lat 42. Urodzony w Warszawie, poświęcił się początkowo pracy scenicznej i należał czas pewien do trupy dramatycznej krakowskiej za kierownictwa p. Stanisława Koźmiana, gdzie występował pod nazwiskiem Zenoniego; jakiś czas kierował sam, jako reżyser, drużyną teatralną polską w Petersburgu. Poświęcał się już wówczas pracom literackim; w grono redakcyjne *N. Reformy* wstąpił w chwili zakładania tego dziennika przez p. Czerwińskiego, powołany przez naczelnego redaktora p. Tadeusza Romanowicza. Odtąd przez lat 17 pracował w tym dzienniku gorliwie i sumiennie. Oprócz pracy w redakcyi *N. Reformy*, ś. p. Antoni Kleczkowski był korespondentem dzienników lwowskich i warszawskich, a między nimi *Kuryera Warszawskiego*. Przed kilku miesiącami zapadł ciężko na zdrowiu; nieuleczalna choroba przecięła wreszcie pasmo pracowitego życia. Zmarły pozostawił wdowę i kilkoro dzieci. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

— **W sprawie beatyfikacyi ks. Wojciecha Męcińskiego T. J.** Czytamy w ostatnim zeszycie *Missyj katolickich*: Już niejednokrotnie na tem miejscu pisaliśmy w latach dawniejszych, że staramy się o wprowadzenie sprawy beatyfikacyi ks. Wojciecha Męcińskiego T. J., umęczonego za wiarę w Japonii w roku 1643 razem z ks. Antonim Rubiuo, Dydakiem Moralez, Antonim Capeci, Franciszkiem Marquez. Pomimo rozlicznych trudności udało się nam z dwu stron poruszyć sprawę w Rzymie i mamy nadzieję, że obecnie weszła na takie tory, które prowadzą do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego. Nie ustając w naszych staraniach, zbieramy nadal materyały, odnoszące się do męczeństwa tychże misyonarzy. W tym względzie otrzymaliśmy list i fotografie od ks. Ferdynanda Marmando, misyonarza apostolskiego w dyecezyi Nagasaki.

„Życie ks. Wojciecha Męcińskiego T. J., umęczonego za wiarę w Japonii“ (Kraków 1895), któreśmy na podstawie współczesnych źródeł napisali, obecnie w tłómaczeniu francuskiem wysyłamy do Rzymu, aby służyło do informacyi św. Kongregacyi Obrządków, zajmującej się sprawami beatyfikacyi i kanonizacyi.

— **Pod kołami pociągu.** Żandarm stacyjny kolei charkowsko-mikołajewskiej, Fomienko, idąc torem kolejowym, nie zauważył wpadającego na niego pociągu, idącego tyłem, nie zwrócił też uwagi na okrzyki i gwizd. Z zadumy wyprowadziło go dopiero pchnięcie lokomotywy; w jednej chwili przeszła mu przez głowę myśl, że najlepiej będzie położyć się na torze pomiędzy szynami, gdyż odskoczyć na bok będzie już za późno. Tak też uczynił. Lokomotywę zdążono zatrzymać dopiero wtedy, gdy przejechano nad leżącym żandarmem, a wówczas ten ostatni podniósł się, jak gdyby nic nie zaszło. W rozmowie z naczelnikiem zarządu żandarmskiego Fomienko oświadczył, że leżąc pod lokomotywą. myślał tylko o tem, ile też wagonów nad nim przejedzie.

— **Miłosierdzie chrześciańskie.** W dzienniku *Rossija* współpracownik tego pisma, p. Gilarowskij, podaje kilka szczegółów o prawdziwie chrześciańskiej działalności niejakiej siostry Barbary, której imię znane jest na całej przestrzeni Rossyi wśród najuboższych i najnieszczęśliwszych warstw społecznych.

Siostra Barbara zbudowała sobie maleńki domek obok stacyi kolei Lubań na linii petersbursko-moskiewskiej. „Domek ten — powiada ów dziennikarz — to prawdziwe dobrodziejstwo. Siostra Barbara, Ukrainka z pochodzenia, bogata obywatelka ziemska, znana niegdyś w szerokich kołach światowych, wysoko wykształcona, wychowana za granicą, po śmierci swego męża oddała się całkowicie na usługi cierpiącej ludzkości. Zbadawszy gniazda występku i nędzy, zrozumiała nieszczęśliwe położenie włóczęgów i nędzarzy i zbudowała dla nich rodzaj przystanku na najbardziej uczęszczanym trakcie pomiędzy Petersburgiem i Moskwą. Podczas obiadu siostra Barbara czyta swym gościom książki lub opowiada o czemkolwiek, wysłuchuje historyę każdego z nich i ma dla nędzarzy słowa pociechy Siostra Barbara przyjmuje obdartych włóczęgów, ludzi bez pasportów, których wszyscy unikają, być może dawnych z rodniarzy z ponurą przeszłością, zdecydowanych na wszystko, nawet na przelanie krwi, przyjmuje ich, jak swych krewnych, obmywa ich rany. leczy ich w razie potrzeby (ma specyalną aptekę), a nawet zbudowała dla nich łaźnię.

— **Podczas wielkiego pożaru w Hamburgu,** który powstał przedwczoraj w najludniejszej dzielnicy miasta, utraciło życie 5 osób. Pożar szybko zlokalizowano.

— **Formalizm biurokracyi rossyjskiej.** *Zabajkalskija Obłastnyja Wiedom.* ogłaszają listy gończe, którymi ścigani są, cieszący się niezwykłą długowiecznością, skazani na osiedlenie: Mikołaj Andrejew, liczący 102 lata wieku, Iwan Borodicz lat 105, Polikarp Bogdanow 107, Nikifor Botrakow 103 lat wieku, Jefim Woczarowicz 108 lat, Mateusz Bolszych 113-letni i 150-letni Iwan Żywiłow. Martwy formalizm kancelaryjny przypomina „Martwe dusze“ Gogola.

— **Pogrzeb bez zwłok.** W duńskiem mieście Odens odbywał się niedawno pogrzeb żołnierza, który utonął w kąpieli. Na pogrzeb zebrał się liczny pochód wojskowy, dla oddania zmarłemu ostatniej posługi. Po ustawieniu trumny na karawanie orszak wyruszył z kaplicy i przebył przeszło połowę drogi na cmentarz, gdy nagle nadbiegł wysłaniec z wiadomością, iż musiała zajść pomyłka, gdyż zwłoki żołnierza pozostają dotąd w domu pogrzebowym. Przypuszczano, że trumna zawiera zwłoki innego zmarłego. Bezzwłocznie pochód zawrócił do kaplicy, gdzie stwierdzono, iż trumna pusta. Służba pogrzebowa wprost zapomniała włożyć zwłok żołnierza do trumny i ustawiła ją na karawanie pustą.

Notatki literacko-artystyczne.

Aleksander Michałowski zgodził się na zaproponowany mu termin koncertu, w obec czego już dzisiaj donieść możemy, że znakomity wirtuoz grać u nas będzie 5 stycznia. W dniach najbliższych ogłoszą afisze bogaty program koncertu, z zamawianiem więc biletów radzimy nie zwlekać, bo bardzo łatwo braknąć ich może.

„Goniec Łódzki“ wydał bogato ilustrowany numer gwiazdkowy, który daje wierne dosyć pojęcie o ruchu literackim i artystycznym pierwszorzędnego przemysłowego środowiska, a jakie uważać należy Łódź. Cały szereg prac literatów i artystów złożył się na treść obfitą i zajmującą. Dobrze to świadczy o zapobiegliwości redakcyi pisma.

„Wiek młody“. Mamy przed sobą już pięć roczników tego czasopisma ilustrowanego dla młodzieży (numer główny) i dla dziatwy (dodatek), które jedynie siłą swej wewnętrznej wartości i usilną pracą swej redakcyi utrzymywane, rozwinęło się świetnie i stało jednym z najcenniejszych środków pomocniczych w domowem wychowaniu najmłodszej generacyi naszego społeczeństwa. Trudno o odpowiedniejsze co do kierunku pedagogicznego, a bardziej zajmujące i barwne powieści dla młodzieży, jak powieści historyczne i współczesne, ogłaszano w *Wieku młodym*. Wystarczy dla przykładu wymienić drukowane w bieżącym roku powieści: „Litwinka“: ulubionego przez młodzież pióra Białej Babci (pani Zofii Rudnickiej ze Strzałek) i „Rodzeństwo“ znanej już szerszemu ogółowi pod pseudonimem „Nagody“, powieściopisarki, Ireny Mrozowickiej. Obok tego podróże — (w książkowym dodatku tegorocznym „Robinson pod północną zorzą“) opisy krain dalekich, cudów przyrody, najnowszych odkryć i wynalazków, dalej życiorysy naszych znakomitych ludzi, obrazki z dzieciństwa poetów i uczonych, pogadanki naukowe stanowią dla czytelników *Wieku młodego* przedmiot gorącego zajęcia, oraz źródło wielu pouczających wiadomości. W komedyjkach, ogłaszanych w *Wieku młodym* panuje szczery, wolny od moralizatorstwa humor i dowcip, a w wierszykach dużo prawdziwej poezyi. Wogóle cały kierunek tego pisma, ożywia gorący, prawdziwie religijny i patryotyczny duch; styl i język artykułów są wzorowe a dobór artykułów niezwykle troskliwy — to też czasopismo to może snadnie wywierać wpływ nader dodatni na wyrobienie uczuć i charakterów, swych młodych czytelników. Korespondencye redakcyi z czytelnikami, konkursa na obrączkowe zagadnienia z historyi polskiej, na szycie odzieży dla biednej dziatwy na takie cele, jak gimnazyum cieszyńskie, pomnik Mickiewicza we Lwowie i i. świadczą o serdecznej łączności między redakcyą a czytelnikami. Redakcyę prowadzą pp. Zofia i Irena Mrozowickie. W epoce podarków na gwiazdkę można pismo to najusilniej rodzicom zalecić.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek ostatnie przedstawienie przed świętami. Po raz drugi „Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, tłóm. M. Sachorowskiego.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Sybir“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 „Lalka“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Audrana, z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W poniedziałek po południu o pół do 4 na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Noc w Wenecyi“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek wieczorem o pół do 8 na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz trzeci „Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga; zakończy „Wujaszek Alfonsa“, komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

We wtorek po południu o godzinie pół do 4 „Miejsca kobietom!“, komedya w 4 aktach Valabrègue i Hennequin.

We wtorek wieczorem o godzinie pół do 8 „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppégo, z panną Bohussówną w roli tytułowej.

We środę po południu o godz. pół do 4 „Nietoperz“, opera komiczna Straussa, z panną Askenassy w roli Adeli.

We środę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Debiutantka“, sztuka w 4 aktach z epilogiem, przez Ludwika Hellera.

We czwartek po raz ósmy „Lalka“, operetka 3 aktach, 4 odsłonach Audrana, z panią Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek (wznowienie) „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Zawadzkim roli tytułowej.

W nauce:

„Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud;

„Colinette“, komedya w 4 aktach Juliusza Lenotre i Gabryela Martin.

„Kordyan“, poemat historyczny Juliusza Słowackiego.

„Karyera“, komedya w 3 aktach A. Hermanta.

„Dolli“, komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

ZAKOPANE W ZIMIE.

(Notatki z podróży).

W pismach peryodycznych, w broszurkach i książkach znajdujemy od lat szeregu liczne, wyczerpujące i barwne opisy Zakopanego, które, podobnie jak w sztuce, tak też i w literaturze natchnęły cały szereg uzdolnionych artystów, poetów i szarą rzeszę pracowników pióra do twórczości, opiewającej pędzlem, dłutem, rymami i prozą piękność tej górskiej miejscowości. Niemal wszystkie relacye drukiem ogłaszane — a jest ich legion — opisują Zakopane w porze letniej, gdy tysiące taterników, z różnych stron Polski przybyłych, nadają temu ustroniu pozór ludnej stacyi klimatycznej. Inaczej w zimie, gdy cicha do niedawna wioska góralska odpoczywa po trudach i gwarze sezonu przy biernym współudziale kilkuset co najwyżej, schorzałych a więc niezbyt wesołych gości, gubiących się niejako wśród licznych dziś zakładów leczniczych, wil i pensyonatów, utrzymywanych przeważnie przez wdowy różnego wieku i urody....

Gdy mgły jesienne przesłonią ośnieżone szczyty tatrzańskie, a deszcz trzyma w czterech ścianach na uwięzi nawet najbardziej wytrwałych piechotyńców, wówczas myśl mimewoli zwraca się ku przeszłości i jej zabytkom, zatrzymuje się z całą przyjemnością przy przedmiotach, które wśród letniego gwaru mniejszą zwracały na się uwagę ze strony zwiedzających nasze góry turystów.

Przypatrzmy się wpierw staremu kościołowi.

Nie myślimy bynajmniej opowiadać długo a szeroko o dziejowej przeszłości Zakopanego i o dziwnych losu kolejach, jakie majętność ta przechodziła, zanim dostała się w życzliwe jej ręce. Historya Zakopanego i żelaznego przemysłu, kwitnącego ongi w tych stronach. jest powszechnie znaną, podobnie jak typowe postacie dobroczyńców tej górskiej krainy: dr. Chałubińskiego i księdza Stolarczyka, lub domorosłego jej filozófa Sabały. Natomiast szkic niniejszy będzie niejako dopełniającym komentarzem relacyj już ogłoszonych, obejmując pewne szczegóły dotychczas pominięte, lub też dotykając materyj. będących wytworem najświeższej doby.

Do rzędu ciekawych pamiątek, jakie przekazał potomności ks. Stolarczyk, zalicza się przedewszystkiem rękopis kroniki parafialnej, kreślony przez niego jeszcze w drewnianych ścianach starej plebanii, a zawierającej wiele cennych wiadomości.

Przy ulicy Kościeliskiej, gdyby zabytek dawnych czasów Zakopanego, wznosi się maluchny kościołek z drzewa, okolony obszernym cmentarzem. Boża rola murem otoczona, utrzymana porządnie, wielce odmienne od naszych cmentarzysk prowincyonalnych sprawia wrażenie. Znajdziesz tam i wspaniałe grobowce, jakichby się nie powstydziły cmentarze stołeczne, i skromne głazy, pod którymi niejedno młode spoczęło życie, podcięte chorobą piersiową w lat młodzieńczych zaraniu i bezimienne krzyże, oraz mogiłki tutejszych mieszkańców. Kościołek ten, dziś przez przeważną część roku zamknięty, posiada swoją historyę. Zbudowany w roku 1848 i poświęcony przez biskupa tarnowskiego Woytarowicza, znalazł w księdzu Józefie Stolarczyku pierwszego a zarazem najgorliwszego duszpasterza, który nietylko pod względem religijnym, ale też ogólno kulturnym niespożyte około podniesienia moralnego ludności zakopańskiej położył zasługi. Gdy kiedyś wdzięczni potomkowie tubylców stawiać będą swym dobroczyńcom pomniki, to obok Chałubińskiego znajdzie się niewątpliwie oryginalna, gdyby z jednolitej masy spiżowej odlana postać księdza Stolarczyka. Zna ją ogół z tradycyi i z prześlicznej opowieści Witkiewicza p. t. „Na przełęczy.“ Nadmienimy więc pokrótce, iż zmarły w roku 1893 kapłan, ujrzał światło dzienne w roku 1816, święcenia duchowne otrzymał w roku 1842, zaś od dnia szóstego stycznia 1848 roku objął rządy parafii zakopańskiej. I nietylko żywem słowem a czynem, ale także piórem służył ksiądz Stolarczyk swym parafianom. W archiwum kościelnem zachowała się szczęśliwie własnoręcznie przez niego skreślona kronika parafialna p. t: *Liber Memorabilium sive Historiae Parochiae ab 1848*, doprowadzona aż do roku 1890. Poprzedza ją wstęp, w łacińskim stylizowany języku, a zawierający krótką wzmiankę o erekcyi parafii zakopańskiej. Powstała ona — jak już wspomnieliśmy w roku 1848, lecz ważniejsze świeckie zdarzenia notuje ks. Stolarczyk dopiero od roku 1854. I tak czytamy na stronnicy drugiej w mowie będącego raptularza:

„Roku 1854, w miesiącu styczniu zabita karczmarka w dolinie kościeliskowej; w tamtejszej karczmie znaleziona była. Nazywała się Maryanna Chramiec, stanu wolnego, lat około 50 mająca. Zabito ją okropnie, bo kijanicą głowę i piersi podruzgotano.... Przyczyny, dlaczego to zrobiono, niewiedzieć gdyż żadnego majątku przy sobie nie miała i ze wszystkimi w zgodzie żyła“.

Mordercą nieszczęsnej był — według tradycyi miejscowej — niejaki Szmit, Niemiec, robotnik z huty żelaznej w Kurnicach. Przyczyną zbrodni stała się odmowa, dana przez Chrameównę starającemu się o jej rękę Szmitowi. Zbrodniarz znikł bez śladu i w ten sposób uniknął wymiaru karzącej sprawiedliwości.

„Tego samego roku 1854“ — pisze na tejże stronnicy nasz kronikarz — „drugiego czerwca, przejeżdżając z Wiednia, Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, brat młodszy Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa, przybył po południu do Kościelisk, gdzieśmy go u bramy tryumfalnej przyjmowali“; zwiedziwszy dolinę tę, przyjechał do Hamer na noc. Deszcz rozpoczął lać ulewny, dlatego oświetlenia ustały. Na drugi dzień wypogodziło się, jednak nie pojechali do Morskiego Oka, tylko zwiedzili źródło w Kalatówkach. Wieczorem był oświetlony orzeł austryackiego Państwa przeszło 900 lampami wprost od pomieszkania Arcyksięcia w lesie. Sztuczne ognie dosyć dobrze się udały i ognie bengalskie. Na trzeci dzień przypadało święto Zielonych Świąt, niedziela, zatem o dziewiątej godzinie rano przybył do tutejszego kościoła na nabożeństwo, które odprawiłem, ile można było solennie, w asystencyi trzech księży, na to zaproszonych umyślnie. Po nabożeństwie zaproszony zostałem na obiad. Przed obiadem mało, po obiedzie dosyć długo rozmawiał Arcyksiąże ze mną. Rozpytywał się o parafialne rzeczy. Wreszcie odjechał tego samego dnia do Nowego Targu. Byli z nim: JE. hr. Gołuchowski, gubernator Galicyi, szambelan major] Hornstein. Przyjęcie to zgotował i podejmował W. P. Homolacz Edward dziedzic tutejszego państwa. Przez cały czas banda grała wojskowa, sprowadzona z Krakowa. O ile uważałem, ów Najdostojniejszy Arcyksiąże fizyonomii podobnej zupełnie do Panującego i najmożniejszego teraz domu Habsburgów familii. Wzrostu wysokiego i ładnego, charakteru łagodnego, wszystkim życzliwego i coś dobrego obiecującego. Wszędzie uważny, a w kościele przykładny i nabożny. Zostawił miłą po sobie pamiątkę. Niech Mu Bóg wszechmogący pomaga i błogosławi! Pisałem dnia 22 czerwca 1854 roku w oktawę Bożego Ciała.“

„Od roku 1849“ — słowa kroniki — w Zakopanem i w Kościelisku corazto gorsze następowały urodzaje dla częstych deszczów letnich, aż nareszcie 1854 roku od Skibówki do Kościelisk zupełnie wszystkie zasiewy w trawę wyrosły, tak, że po większej części owsy koszono na siano. Ztąd nastąpił niedostatek wielki, ludzie jedynie z zarobku dziennego żyć musieli. Pomimo tego lud był zdrowy, jak w żadnym innym roku“.

Następuje pod tymże rokiem (1854) spis ofiar, złożonych przez parafian zakopańskich na sprawienie organów nowych. Między innemi nie brak i datków znaczniejszych, jak legat Teresy Kaspruski, po mężu Karpielki, która testamentarnie przekazała na ten cel kwotę 100 zł. Dali też Walczakowie 91 zł., Janowie Gąsienicowie 20 zł., inni gazdowie po pięć, trzy i dwa złote, zbierano składki w gminie, oraz w hamerni i ostatecznie kosztem ośmiuset zł. sprawiono nowe organy u krakowskiego organmistrza, Sapalskiego.

„Dnia 28 lutego 1856 — zapisuje ks. Stolarczyk — zasypał pięciu górników śnieg. Ci nieszczęśliwi powracali z bani Ornak w dolinie Kościeliskiej i idąc zapewne żlebem trafili na moment, kiedy właśnie usunął się śnieg z szczytów ornackich. Z nich po trzech dniach dwóch znaleziono, trzech znowu...“ (brak dalszych słów w tekście). Między nimi jeden był ojciec z dwoma małoletnimi synami i oprócz tego zostawił w domu sześcioro dzieci, prawie niemowląt prawdziwych sierot. Nazywał się Wojciech Gąsiennica. Drugi, Jan Gąsiennica zostawił dwie małoletnie dziewczęta. Ci czterej byli od Kasprusia. Piąty był Józef Pawełko, syn Hutmana, z Morawy rodem, liczył lat szesnaście.“

„Dla częstych, zdarzających się w dolinie Kościeliskiej nieszczęśliwych wypadków, rozeszło się i prawie wkorzeniło między ludem mniemanie, że w tej dolinie jakiś zły duch przemieszkuje, że tam osiadł od tego czasu, kiedy w niej przed wieki były kopalnie srebra i kuźnice, że wtedy bardzo dużo złego w tem miejscu i przez tyle wieków, w których srebro wyrabiali — o czem wyrobiska podziemne oczywistym są dowodem — popełniono i ducha złego sprowadzono, który dotychczas przebywa i jest przyczyną częstych, po sobie następujących w owej zresztą od Stwórcy cudnie sformowanej dolinie, nieszczęśliwych wypadków, o jakich w innych stronach Tatrów prawie nigdy nie słychać. Do tego przyczyniają się różne, krążące, od starszych przodków odebrane powieści, które są bardzo stosowne i zdolne wyżwspomnione mniemanie potężyć. Może się kiedy następcy mojemu to napomknienie, które tu jako krążącą i istniejącą między ludem opinię kładę, na co w swoim czasie przyda.“

„Od roku 1849 *inclusive* aż do roku 1858 Pan Bóg z nieprzewidzianych wyroków swoich, najprędzej na przestrogę dla grzeszników, spuścił na zakopańską parafię wielki nieurodzaj. Wszystko dla zimnych lat nie dorastało; chociaż zeszło, to się nie wysypało. Naprzykład jednego z tych lat w Kościelisku wszyscy razem nie umłócili dziesięć korcy owsa. Jednak z Opatrzności Boskiej nikt z głodu nie umarł. Rok 1859 był dosyć dobry. W czasie wiosny i zbiorki nie było, jak bywało, halnych wiatrów.“

„Żył w Zakopanem i to w Olczy pewien włościanin, Wojciech Mrowca, inaczej Gad. Ten niedobre życie prowadził. Ciągle na niego były skargi, że kradnie, pije i cudzołoży. Do spowiedzi świętej chodzić poprzestał a gdy się przed towarzyszami wysławiał, że się poprawić nie myśli i chce niemoralne prowadzić życie, niedługo potem w sam Wielki Tydzień będąc w młynie, bo był murarzem, coś chcąc poprawić, złapany ręką między koła, prawda, siłą swą olbrzymią młyn zastawił, ale rękę mu urwało od ramienia i niedługo umarł“.

Bardziej ogólne znaczenie posiada następująca wzmianka:

„Rok 1861 był dosyć od Boga pobłogosławiony. Lato było piękne, jesień długa i prześliczna. Wszystko się porodziło osobliwie ziemniaki. Postawiony został na cmentarzu krzyż z cierniową koroną za staraniem Edwarda Homolacza, syna właścicielki Zakopanego a dyrektora fabryki żelaza. Ważył z dwanaście centnarów; niesiony był z hut do kościoła a z kościoła na cmentarz. Ludu było wiele, usypano mogiłę koło niego na pamiątkę poległych ósmego kwietnia t. r. w Warszawie. Miałem przy końcu mowę religijną, stosowną, którą wszyscy bardzo dobrze przyjęli. Jednak w ogólności u prostego ludu, lubo mniej jak gdzieindziej, jest uprzedzenie do sprawy polskiej, bo lud prosty łączy sprawę Polski ze sprawą szlachty, której się bardzo lęka, aby przy przywróceniu Polski znowu rządów w ręce nie ujęła i nad nim nie panowała, jako dawniej. Przytem wszystkiem oświata się wzmaga. W szkołach, to przy kościele, to w Hutach, to w Olczy, uczy się z 150 dzieci, co przy Boskiem błogosławieństwie najlepszy rokuje skutek. O Boże daj, aby lepiej było!...“

Powyższą zapiskę uzupełnić należy w tym sensie, iż z biegiem czasu krzyż ów pamiątkowy zniszczał a korona, zachowana szczęśliwie, znalazła się obecnie na krzyżu drewnianym, umieszczonym przed głównem wejściem do nowego kościoła.

Pod datą roku następnego, (1862), umieścił nasz kronikarz następującą notatkę: „Na wypływie rzeki, płynącej z Królowej Oleczyskiej do Olczy, przy końcu zlebu i doliny, jest źródło Jaszczurówka. To źródło przez doktora Dietla z Krakowa obejrzane a przez Aleksandrowicza, aptekarza w Krakowie, rozbierane chemicznie i skuteczne na niektóre słabości, osobliwie oczu, uznane zostało. Dlatego p. Adam Uznański, właściciel tego miejsca, roku 1862 kąpiele, ocembrowawszy źródło i obudowawszy, założył. Przytem przybudował kilka stancyj z wozownią i z karczmą. I to jest jedyne w Tatrach źródło ciepłe, mające najmniej 16 gradusów“.

W rzeczywistości najniższa temperatura wody w Jaszczurówce wynosi + 21°C.

Charakterystyczną wielce wzmiankę znajdujemy pod datą 1864 roku:

„Pewien gospodarz Wojciech Walczak *alias* Wojciak, bardzo porządny gospodarz, był dwa razy na wójta obrany, za co niedługo podziękował. Żył zemną w przyjaznych stosunkach. Wpadł wreszcie wskutek defektu sercowego i płucowego w melancholię niejaką, mimo perwazyi. Dnia 6 września t. r. w swojej izbie, jak się miał za poradą moją do doktora wybierać, z pistoletu zastrzelił się. Pochowany z wielką biedą, gdyż tam parafianie nie chcieli, pomimo, że go wszyscy lubili i żałowali, na kraju cmentarza przy kostnicy. Notując to, dodaję, iż całą zimę i ztąd grożące nieszczęście, (śnieżna i mroźna zima zaskoczyła włościan już w pierwszych dniach października t. r.) — lud przypisuje temu, iż ów Wojciech Walczak przy cmentarzu zaraz był pochowany. Wiele bardzo pracy mnie kosztowało, niż mogłem tego nieszczęsnego trupa od wykopania ochronić“....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 22 grudnia.

(*ik*) Dzisiaj w dalszym ciągu rozpatrywano sprawę z powodu oskarżenia dr. Tadeusza Sołowija. Przesłuchano najpierw dr. Steczkowskiego, obecnego dyrektora galic. Kasy oszczędności i wraz z dr. Sołowijem członka obywatelskiego komitetu, zaproszonego celem ukończenia likwidacyi Banku włościańskiego.

Zeznał on, że dr. Sołowij nietylko nie wpływał na sprzedaż Myszyna i Dżurowa p. Lityńskiemu, lecz owszem był temu przeciwny. Zresztą, zdaniem p. Steczkowskiego, sprzedaż była koniecznością i ostatecznie korzystną dla Kasy oszczędności. Dr. Sołowij w Kasie nie pobierał żadnych wynagrodzeń. Nakoniec co do rzekomych weksli ś. p. Jędrzejowicza, jakie zdaniem oskarżonego na wielkie sumy w Kasie przez dr. Sołowija były eskontowane, to świadek stwierdził, że ich nie było a tylko jedna pożyczka na dobrach p. Jędrzejowiczowej, dostatecznie zabezpieczona.

Nakoniec co do likwidacyi Banku włościańskiego, to komitet obywatelski miał tylko znaczenie doradcze.

Następnie stawiano jeszcze niektóre pytania już wczoraj przesłuchanemu posłowi Stapińskiemu, a potem przystąpiono do zeznań innego członka wspomnianego komitetu obywatelskiego, dr. Damiana Sawczaka, członka Wydziału krajowego. Potwierdził on zupełnie zeznania p. Stapińskiego, że komitet obywatelski ani nie miał prawa ani możności wykonywania kontroli nad Bankiem włościańskim, ani też prawa pociągania kogokolwiek do odpowiedzialności, że zresztą tego zadania członkowie komitetu by się nie podjęli.

Z kolei przesłuchano dyrektora gal. Kasy oszczędności p. Antyma Nikorowicza.

Głosy publiczne.

Z wydziału powiatowego w Jaworowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia przez wydział powiatowy jaworowski, jako władzy zarządzającej fundacyą szpitalną w Krakowcu, z powodu poczynionych w korespondencyi czasopisma *Monitor* z 17 września b. r, nr, 38 pod rybryką „Samarytanin z Krakowca“ zarzutów przeciw lekarzowi szpitalnemu w Krakowcu p. dr. Józefowi Gracka, oświadczamy niniejszem, iż naprowadzone w powołanej wyż korespondencyi zarzuty przeciw p. dr. Józefowi Gracka z Krakowca — okazały się bezpodstawne.

Wydział powiatowy.

Wiceprezes *Konopka*. Sekretarz *Dąbrowski*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Otwarcie nowej kolei. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje nam, że dzisiaj oddany będzie do użytku publicznego szlak kolei państwowych Stryj-Chodorów ze stacyami: Żydaczów-Hnizdyczów-Kochawina i Chodowice dla ogólnego ruchu osobowego i towarowego, natomiast z przystankiem osobowym Wierczany tylko dla ruchu osobowego i dla ograniczonego ruchu pakunkowego. Rozkład jazdy pociągów osobowych ogłoszony jest afiszami. Równocześnie z otwarciem ruchu na szlaku Stryj-Chodorów doznają pociągi l. 3511 i 3512 na szlaku Chodorów-Podwysokie, pociąg l. 3311 na szlaku Halicz-Tarnopol i pociąg mieszany l. 4556 na szlaku Itzkany-Suczawa nieznacznych zmian, które są afiszami ogłoszone.

Stopa procentowa. Z Wiednia telegrafują nam: Na wczorajszem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego uchwalono na razie nie zmieniać stopy procentowej.

Bank francuski podwyższył stopę procentową eskontu z $3\frac{1}{2}$ na $4\frac{1}{2}$ prc.

Bank angielski uchwalił nie zmieniać na razie stopy procentowej.

Szkoły przemysłowe w Austryi. Z polecenia Ministerstwa wyznań i oświaty ukazała się w handlu „Mapa poglądowa austryackich przemysłowych zakładów naukowych“, opracowana przez sekretarza ministeryalnego, dr. Adolfa Müllera, a wykonana w pięciu kolorach według rysunku dr. Karola Peuckera. Mapa taka oddać może ważny pożytek wszystkim, których obchodzi rozwój szkół przemysłowych w Austryi, a pozwala od jednego rzutu oka poznać, gdzie i w jaki sposób one są rozłożone, w których krajach w najwyższym znajdują się rozkwicie i t. p. W Czechach, trzymających pod tym względem pierwszeństwo, znajdujemy szkół takich państwowych 52, niepaństwowych 16, w 63 miejscowościach; w Morawii 14 i 6, w 16 miejscowościach; w Tyrolu 15 i 4, w 18 miejscowościach; w Austryi Dolnej 13 i 4 w 5 miejscowościach, na sam bowiem Wiedeń przypada szkół tego rodzaju 13. W Galicyi 6 państwowych i 32 niepaństwowych, w 35 miejscowościach. Prowincya nasza posiada największą liczbę szkół przemysłowych, niepozostających na koszcie Państwa; po niej idą z kolei Czechy (16). Razem wszystkich szkół w Przedlitawii jest 204, w 177 miejscowościach. Na koszcie Państwa jest z nich 134.

Wiedeń, 22 grudnia. Spirytus 19·— do 19·10. Tendencya bez ochoty.

Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·125 do —·—. Tendencya silna.

Wiedeń, 22 grudnia. Targ zbożowy.

Pszenica na wiosnę 8·15 do 8·16; — na maj-czerwiec —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·81 do 6·82; — na maj czerwiec —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 1900 r. 5·30 do 5·31.

Owies na wiosnę 5·40 do 5·41.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.

Tendencya: silna.

Pogoda: pochmurno, zimno.

Budapeszt, 22 grudnia. Targ zbożowy

Pszenica na kwiecień 1900 roku 7·95 do 7·96, — na październik 8·02 do 8·03.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·46 do 6·48.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·07 do 5·09.

Kukurudza na maj 1900 r. 4·99 do 5·—.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Tendencya: spokojna.
Pogoda: pogodnie, zimno.

Berlin, 22 grudnia. Banknoty austryackie 169·10. Spirytus 47·50.

Paryż, 22 grudnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·12. Mąka (typ „Fleru de Paris" zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·30.

Bochnia, 21 grudnia 1899. Płacono za 100 klgr. netto pszenicę 7·— do 7·50 zł, żyto 6·— do 6 50 zł., jęczmień bro. 5·50 do 6·50 zł., owies 5·— do 5·50 zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch past. 8·— do 9·— zł., fasolę 6·— do 6·50 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 5·— do 5 50 zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki —·— do —·— zł., słomę 2·— do 2·20 zł., siano 1·80 do 2·— zł., masło za 1 kilo — ct. do 1·10, jaja za kopę 1 zł. 70 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 147, koni 165, świń 610 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 18·— do 20·— zł., świnie 30·— do 33·— zł., konie za sztukę 15·— do 200·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 4 stycznia 1899.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·12½, do 12·17½, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·60 do 11·70, za styczeń loco Aussig 12·15 do 12·20, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·— do 19·10. Nafta kaukazka transito Tryest 6·— do 6·25, galicyjska przeźroczysta 20·25 do 20·25

Targ zbożowy.

Lwów, 22 grudnia. Pszenica gotowa 7·25 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·25, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5·50 do 5·70 owies obroczny gotowy 5·20 do 5·60, owies na termina 5·— do 5·25, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·60, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 30·— do 45·—, tymotka 15·— do 18·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa 5 60 do 5·75, chmiel stary 25·— do 45·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·50, groch pastewny 5·50 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·60 do 17·—, na termin 16·75 do 17·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach hr. Claryego, oraz wskazywanego na przyszłego kierownika gabinetu P. Ministra dr. Witteka.

Ich Ces. i Król. Wysokości Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wraz z Córką Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą, przybyła onegdaj po południu z Laxenburga na pobyt zimowy do Wiednia.

Zarówno staroczeskie, jak i młodoczeskie organa dznoszą jednomyślnie, iż czescy przywódcy na przedwczorajszy apel hr. Claryego, aby obstrukcyę zastanowili, odpowiedzieli, iż nie znają jeszcze nowego gabinetu, i że wprzód muszą mieć gwarancyę wprowadzenia czeskiego języka do służby wewnętrznej.

O ostatnich posiedzeniach konferencyi przewodniczących klubów lewicy wydany komunikat powiada: Stronnictwa niemieckie po ostatnich zajściach, jakoteż z zachowania się przeciwników, nabrały przekonania, że wspólne postępowanie stronnictw lewicy jest konieczne. W tym celu uchwaliły, że konferencya przewodniczących klubów lewicy pozostaje w permanencyi, to znaczy, że ma się zebrać za każdym razem, gdy zdarzenia polityczne wymagać będą wspólnego postępowania. Niemcy mogą wprawdzie nie bez pewnych obaw, jednakże ze spokojem spoglądać w przyszłość w przekonaniu, że zjednoczona siła Niemców w Austryi bardziej niż kiedykolwiek przyczynia się do przywrócenia porządku wewnątrz w Państwie i do sanacyi stosunków konstytucyjnych.

Z wczorajszego kilkugodzinnego posiedzenia niemieckiej partyi ludowej wydano komunikat, który oświadcza, że stronnictwo to uchwaliło: zwalczać także w przyszłości wszelkimi możliwymi środkami nadużywanie §. 14, jakoteż prawa rozporządzeń na polu językowem i narodowościowem, i stawić jak najostrzejszy opór wszelkim próbom rządzenia przeciw Niemcom lub na koszt ich obecnego politycznego stanu posiadania.

Dzienniki poznańskie donoszą, że władze pruskie badają obecnie ilu robotników z Galicyi i Królestwa Polskiego płci obojga zerwało kontrakty w roku bieżącym, oraz zastanawiają się nad tem, w jaki sposób mogliby chlebodawcy przeszkodzić takiemu zrywaniu.

Szkolna inspekcya powiatowa w Poznaniu zakazała tym nauczycielom ludowym, którzy udzielają nauki języka polskiego, zadawać uczniom polskich wypracowań domowych.

Towarzystwo tramwayu elektrycznego w Poznaniu usunęło ze swoich wozów napisy w obu językach, a zastąpiło napisami tylko w języku niemieckim.

W niemieckich kołach parlamentarnych utrzymuje się wiadomość, iż rząd Rzeszy postanowił nieodwołalnie rozwiązać parlament na wypadek odrzucenia projektu pomnożenia marynarki. Są jednak tacy, którzy twierdzą, że rząd na seryo o takim kroku nie myśli, a raczej pragnie tylko wybadać opinię publiczną. Oficyalna monachijska *Allg. Ztg.* i *Post* przestrzegają rząd przed rozwiązaniem parlamentu. Oba dzienniki zapewniają, że nowe wybory wypadłyby o wiele niepomyślniej dla rządu, który następnie ani marzyćby nie mógł o przeprowadzeniu w nowej Izbie projektu pomnożenia marynarki. — Zresztą obawy rządu są płonne, z dzienników katolickich bowiem wynika, że centrum dostarczy tyle głosów, ile będzie potrzeba dla przeprowadzenia projektu rządowego.

Niemiecka rada związkowa ma zająć się zaraz po świętach sprawą zniesienia ustawy przeciw zakonowi OO. Jezuitów i pokrewnym z nim kongregacyom, a to w myśl uchwały parlamentu. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że Rada związkowa zezwoli na powrót do kraju przynajmniej niektórych zakonów. Cesarz zasięgał już podobno w tej sprawie opinii kilku ministrów.

Ze stolicy Finlandyi Helsingforsu, donoszą do *Politische Correspondenz*, że nowy generał-gubernator Bobrikow nie ustaje w swoich zabiegach zmierzających do zaprowadzenia surowszych rządów w Finlandyi. Po odrzuceniu przez cara projektu zaprowadzenia „małego" stanu oblężenia w tym kraju, dokłada obecnie generał Bobrikow wszelkich starań, celem uzyskania upoważnienia do obostrzenia obowiązujących obecnie przepisów policyjnych, a to pod pozorem, że w Finlandyi przybiera zatrważające rozmiary szkodliwa dla państwa agitacya. W Helsingfors jednakże twierdzą stanowczo, iż generał-gubernator przedstawia stan rzeczy tendencyjnie po myśli tych, którzy pragną jak najrychlej zrussyfikowania Finlandyi i mają nadzieję, że nie znajdzie on i tym razem posłuchu w decydujących kołach petersburskich.

Bułgarskie Zgromadzenie narodowe przyjęło w pierwszem czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu szkolnictwa ludowego. Wedle tej ustawy, która rozpoczyna obowiązywać dnia 1 września 1900 r., gminy będą obowiązane dostarczyć dla każdego nauczyciela ludowego 100 franków miesięcznie, resztę zaś wydatków pokryje państwo. Ustawa nakłada grzywny na rodziców, którzyby zaniedbywali posyłać swoje dzieci do szkoły ludowej.

Król serbski Aleksander ułaskawił w dniu św. Mikołaja, który jak wiadomo jest patronem domu Obrenowiczów, ogółem 232 więźniów, między tymi 36 skazanych za ciężkie zbrodnie na więzienie w kajdanach i lochach podziemnych. Wśród ułaskawionych nie ma jednak ani jednego ze skazanych w ostatnim procesie o zbrodnię stanu.

Do Izby greckiej wniesiony zostanie dnia 30 b m. projekt rządowy o reorganizacyi armii. Wedle depeszy ateńskiej ma on zapewnioną większość w Izbie dep.; większość bowiem rządowa składa się ze 130 posłów, gdy natomiast opozycya wszystkich odcieni rozporządza zaledwo 80 głosami.

Według doniesień z Londynu, Aldermani *city* londyńskiej odbyli onegdaj pod przewodnictwem lorda-majora umyślne posiedzenie, na którem uchwalili wysłać do Afryki na własny koszt osobny korpus. Na ten cel przeznaczono dotychczas 25.000 funtów szterlingów. Członek Izby gmin Wilson zobowiązał się przewieść korpus na swoim statku całkiem bezpłatnie, co stanowi dar 15.000 funtów. Rothschild dał na ten cel 5.000 funtów szterl.

Książę Malborough i kilku członków Izby wyższej zgłosili się jako ochotnicy do Afryki.

Do *Indépendance Belge* donoszą, że liczba powstańczych Holendrów w Kaplandzie wynosi już 13.000 ludzi. Powstańcy rozpoczęli już działać i oni to zmusili generała Frencha do odwrotu.

Standard oświadcza, że nie ma mowy o cofnięciu wojsk z Indyj. Sytuacya w Indyach jest krytyczną, a tu i owdzie powstały już małe oddziały tubylców. Przeciwnie, myśleć należy o pomnożeniu tamtejszych sił wojskowych.

Daily Telegraph uważa za potrzebne zaprzeczyć pogłosce o rekonstrukcyi gabinetu.

Według depeszy z Nowego Jorku, senat stanu Michigan odrzucił rezolucyę, wyrażającą sympatyę Boerom i wzywającą prezydenta Mac Kinleya do interwencyi w wojnie.

Biuro Reutera donosi z Kairu: Generał Kitschener basza udaje się na pokładzie „Iris" do Malty, a ztamtąd na krążowniku „Dido" do Madery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnów, 22 grudnia. *(Tel. pryw.)* Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm z kuryi wielkiej posiadłości byłego obwodu tarnowskiego w miejsce Mieczysława hrabiego Reya, który mandat złożył, oddano głosów 93. Otrzymali: baron Konopka z Brnia 30 głosów, Stefan Sękowski z Wojsławia, prezes Rady powiatowej w Mielcu 63 głosów.

Posłem wybrany przeto p. Stefan Sękowski.

Wiedeń, 22 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższy patent Cesarski, zwołujący na dzień 29 grudnia Sejmy krajowe Czech, Galicyi, Austryi Górnej, Austryi Dolnej, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Morawy i Szląska.

Wiedeń, 22 grudnia. Dzienniki modyfikują swe dotychczasowe doniesienia o składzie nowego gabinetu o tyle, że — jak piszą — z wyjątkiem dr. Witteka, hr. Welsersheimba i dr. Chłędowskiego, wszyscy inni członkowie gabinetu mają być zamianowani tylko kierownikami Ministerstw.

Wiedeń, 22 grudnia. *N. Fr. Presse* donosi z Pragi, że komitet wykonawczy niemieckich posłów postępowych na sejm czeski zwołany został na dzień 28 grudnia, zebranie zaś innych posłów niemieckich na 29 b. m., a to celem naradzenia się nad kwestyą wzięcia udziału w obradach sejmu czeskiego.

Wiedeń, 22 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zakończono dyskusyę szczegółową nad preliminarzem gminy Wiednia. Preliminarz został przyjęty, a przebieg posiedzenia był spokojny.

Wiedeń, 22 grudnia. Import Austro-Węgier w miesiącu listopadzie wynosił 74·5 milionów zł., o 6·3 mil. więcej niż w listopadzie r. 1898. Eksport wynosił 94·4 milionów, o 12 mil. więcej niż w listopadzie zeszłorocznym. Nadwyżka przeto eksportu wynosi 19·9 mil., w obec 14·2 mil. w roku ubiegłym. W 11 miesiącach roku bieżącego wynosił import austro-węgierski łącznie 723·4 milionów, o 33 milionów mniej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Eksport wynosił 855·9 milionów, o 121 mil. więcej niż w roku ubiegłym. Bilans handlowy za 11 miesięcy roku bieżącego wykazuje przeto *saldo* czynne w sumie 132·5 milionów, podczas gdy z końcem listopada roku 1898 wykazywał *saldo* bierne w sumie 21·6 mil.

Praga, 22 grudnia. Wczoraj w kilku gminach czesko-niemieckich odbyły się wybory uzupełniające do sejmu z powodu złożenia mandatów przez kilku posłów. Wybrano posłów dotychczasowych ze stronnictwa niemiecko-narodowego, między innymi Wolfa w Cieplicach.

Praga, 22 grudnia. Posłami do sejmu z gmin wiejskich wybrano w okręgu wyborczym Kadań (Kaaden) agraryusza Antoniego Steinera, w okręgu Landskron niemiecko-postępowego Peschkę, a w okręgu Litomierzyce niemieckiego ludowca Franciszka Kutschera.

Praga, 22 grudnia. Wczoraj popołudniu zderzył się w Nieradowicach pociąg osobowy z pociągiem towarowym, przyczem jeden z podróżnych lekko został zraniony. Lokomotywa pociągu osobowego i dwa wagony pociągu towarowego silnie uszkodzone.

Tryest, 22 grudnia. Z powodu burz i wichrów północnych niemożliwą jest w porcie jakabądź komunikacya. Ładowanie i wyładowywanie towarów na okręty i z okrętów także prawie uniemożliwione.

Budapeszt, 22 grudnia. Sejm węgierski odbył dziś ostatnie posiedzenie przed Świętami.

W myśl wniosku prezydenta ministrów Szella, ferye świąteczne będą trwały do 18 stycznia; na pierwszem posiedzeniu po feryach rozpoczną się obrady nad przedłożeniem o ustawie wojskowej i kontyngencie rekruta, poczem nastąpi dyskusya nad budżetem.

Komisya finansowa sejmu węgierskiego zbierze się dnia 2 stycznia, celem obradowania nad budżetem.

Budapeszt, 22 grudnia. Na wniosek prezydenta ministrów Kolomana Szella Izba dep. sejmu uchwaliła wczoraj cofnąć z porządku dziennego ustawę kwotową, ponieważ nie ma żadnych widoków, aby w Austryi ustawę tę załatwiono w drodze parlamentarnej.

Poznań, 22 grudnia. *(Tel. pryw.)* Józef Lekszycki, radca archiwalny, zastępca naczelnego archiwaryusza prowincyi poznańskiej, autor kilku dzieł naukowych, zmarł dzisiaj w 81 roku życia.

Petersburg, 22 grudnia. Z Rostowa donoszą, że przy 28° mrozie i lodowatych wichrach panuje tam wielki brak materyału opałowego.

Petersburg, 22 grudnia. W Krymie panuje bardzo silny mróz. Linie telegraficzne z powodu gwałtownych burz przerwane. Także z Uralska i okolicy donoszą o burzach, które wyrządziły ogromne szkody. Wiele osób poniosło śmierć, zginęło także dużo sztuk bydła i wiele domów jest zniszczonych.

Rzym, 22 grudnia. *Agencya Stefaniego* potwierdza doniesienia o pomyślnym stanie zdrowia Papieża, który wczoraj przed południem był obecny na kazaniu adwentowem.

Rzym, 22 grudnia. Huragan, szalejący w Milazzo i Acire w Catanii, spowodował, że wiele domów, położonych na wybrzeżu, zalały wzburzone fale; zarazem donoszą ztamtąd, że huragan rozbił kilka okrętów i zniszczył około 50 bark.

Riposto, 22 grudnia. Burza śnieżna zrządziła w całej Sycylii wielkie spustoszenia; jedna osoba postradała życie, wiele jest rannych, a szkody wynoszą około pół miliona lirów.

Paryż, 22 grudnia. Minister sprawiedliwości zawiadomił wczoraj prezydenta Izby deputowanych o zasądzeniu Déroulèda, który skutkiem tego traci mandat poselski.

Antwerpia, 22 grudnia. Nad ujściem rzeki Szeldy najechały na siebie dwa statki: angielski parowiec „Maggie" z niemieckim parowcem „Luciana". Parowiec „Maggie" wpadł na ławicę i przedziurawiony znalazł się w bardzo krytycznem położeniu. „Luciana" tymczasem zniknęła we mgle.

Madryt, 22 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła we wniosku nagłym, aby budżet na rok bieżący dopóty pozostał w swej mocy, aż uchwalonym zostanie budżet na rok 1900.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 22 grudnia. Urząd wojenny otrzymał depeszę z Kapstadtu, donoszącą, że generał Methuen, który odniósł się był do generała Cronje w sprawie wziętego do niewoli boerskiej porucznika Chaudos Pole, otrzymał od dowódcy Boerów bardzo niegrzeczną odpowiedź.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 grudnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 372·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 373·25, Akcye Anglobanku 148·—, Akcye Unionbanku 309·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 230·50, Akcye Bankvereinu 272·—, Akcye Bodenkredit 436·50, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 363·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 319·25, Akcye kolei południowej 66·50, Akcye tramwayowe 213·50, Akcye kolei Eibethal 245·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276·—, Akcye Alpine 265·50, Akcye Rima Muranyi 331·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1167·—, Akcye fabryki broni 181·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·30, Renta majowa 98·55, Austryacka renta koronowa 98·25, Węgierska renta koronowa 94·40, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·20, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·65, 4 prc. listy Banku hipotecznego 91·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·90, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·—, Losy tureckie 63·10, Marki 59·07, Rubel 127·25

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Instytut dentystyczny

dr. M. Wiktora znajduje się obecnie przy ul. Kopernika l. 4 vis-à-vis W. p. Mikolascha.

Tamże wykonuje się plombowanie i rwanie zębów bez bolu, sztuczne zęby według najnowszego systemu, nadto leczy się choroby jamy ustnej, nosa, gardła i uszu. Instytut otwarty przez cały dzień.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

Bank hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Mały Światek“ czasopismo illustrowane dla dzieci i młodzieży.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 grudnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. Sobański z Królestwa, K. Pieniążek z Krakowa, S. Grabski z Gdańska, S. Hulewicz z Wołynia, R. Cywiński z Płotycz, Z. Chyrewski z Warszawy, F. Krzysztalski z Podola, F. Torowski z Jass, Prf. Leo z Krakowa.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnia 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie „ „ w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Seretha (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 wł
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 grudnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	360	—	370	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	—	211	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	273	—	278	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	245	—	250	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	210	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	93	—	93	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	92	40	93	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	30	101	-
„ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	—	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	10	92	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	28	80	30	—
„ Stanisławowa	58	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	126	—	128	—
100 „ „ papierowych	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	85	59	20

(II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 21 grudnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	98.70	98.90
luty-sierpień	98 55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98 30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	167.—	167.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	137 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156 35	157.35
„ „ 1864 po 100 zł.	199.75	200.75
„ „ 1864 po 50 zł.	199.75	200.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.—	147.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.80	116.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.85	99.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 300 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	115.75	116.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.50	123.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97 25	97.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.—	211.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.40	97 90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96. —	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.75	97.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	116.75	117.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.65	115.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.55	94.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.40	99.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.40	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160. —
„ „ „ za 50 zł.	159.50	160 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.10	94 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	93.—	44.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.80	94.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.90	97.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.—	92.80
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62 05	62.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117. —	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98. —	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	91. —	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.20	92.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.65	100.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	98.75	99.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109 —	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98 40	99.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.75	100.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.80	99.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	87.30	88.40
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.80	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.40	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.70	96.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztenskie (Basilica) 5 zł	6.50	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	63.75	64 75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	155 —	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	32.50	33 50
Losy m. Krakowa 20 zł.	29.25	30.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	25.75	26 75
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 10	20 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.80	10 50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28 —
Salma 40 zł. mk.	86.25	87.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.50	31.50
St. Genois 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	60.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	185.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	80.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	90.—	96.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	148.75	149.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1385.—	1390. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370. —	370.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	372.75	373.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	340.—	346 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	229.—	229.50
„ Austro-węg. 600 zł.	910.—	914 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	305.50	306 —
Czesk. banku związk. 100 zł	130.—	131.—
Zivnostenska banka 100 zł.	130.75	131.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3045.—	3055.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	274.—	278.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	210 60	211.60
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	343 —	345 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	385.—	387 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	503.—	513
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	252 25	263 75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1160 —	1164 —
Schodnicy 500 kor.	937.—	929 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132 —	133.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	205 —	207.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.07$_5$	59.15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	121.30	121.50
Paryż za 100 fran.	47.87$_5$	47.92$_5$
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 65	44 75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.62$_5$	47.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.73	5.76
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.63	9.64
20-markówka	11.81	11.86
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.07$_5$	59.12$_5$
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.70	44 85
Ruble	1.27¼	1.27¾

Licytacye.

L. cz. E. 781|98 (10328)

Dnia 16. stycznia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 licytacya realności w Łężanach lwh. 4, 6, 7, 143 i 144 z przynależytościami.

Domy oceniono:
realność lwh. 4 na 375 zł.
" " 6 na 75 zł.
" " 7 na 45 zł.
" " 143 na 80 zł.
" " 144 na 28 zł.
grunta:
realności lwh. 4 na 579 zł.
" " 6 na 187 zł. 35 ct.
" " 7 na 688 zł. 90 ct.
" " 143 na 773 zł. 15 ct.
" " 144 na 210 zł. 35 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi odnośnie do realności lwh. 4 kwotę 386 zł. 16 ct.
" " 6 kwotę 125 zł. 2 ct.
" " 7 kwotę 459 zł. 26 ct.
" " 143 kwotę 515 zł. 42 ct.
" " 144 kwotę 140 zł. 36 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Krosno, dnia 26. października 1899.

L. cz. E. 812/99 (3) (10229 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego w Czerniowcach, zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkis, odbędzie się dnia 22. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętych whl. 635, 720 i 1531 ks. gr. gm. kat. Stecowa, składających się z p. b. lk. 320 i gr. 708/2, 758/3, 1658, 1659/2, 1660/2, 1661 (371|1) i 73.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) posiadłość objęta w. hl. 635 na 650 zł., b) posiadłość obj. whl. 720 na 130 zł., c) posiadłość objęta whl. 1531 na 220 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 433 zł. 32 ct., ad b) 86 zł. 66 ct., ad c) 146 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 724|99 (8) (10225 2—3)

Dnia 19. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się sali rozpraw, Nr. I. tutej. sądu licytacya całej realności lwh. 596 i $1/2$ realności lwh. 595 i 408 w Susznie Mafteja Romanowa własnych, wraz z przynależytościami.

Budynki z przynależytościami ocenione na 392 zł. w. a. grunta zaś z przynależytościami na 1270 zł.

Najniższa cena wynosi 1042 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie w tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 6 listopada 1899.

L. cz. E. 519/99 (8) (10281 2—3)

Na żądanie Wysokiego Skarbu Państwa przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności wyk. hip. 142, 149, i 150 księgi gr gminy kat. Mistkowice objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie realność wyk. hip. 142 na 886 zł., realność wyk. hip. 149 na 78 zł. 50 ct. zaś realność wyk. hip. 150 na 79 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi realności wyk. hip. 142, — 591 zł., wyk. hip. 149, — 52 zł. a wyk. hip. 150 — 53 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 4. października 1899.

L. cz. E. 1103/99 (2) (10284 3—3)

Na żądanie Maryanny Antkowskiej, odbędzie się dnia 23. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności lwh 483 gminy Starawieś objętej Macieja Kucharskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 zł. 88 ct.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 92 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 229/99 (3) (10286 3-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga, odbędzie się dnia 21. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności whl. 325, połowy realności lwh. 890 ks. gr. gminy Przysietnica objętych, Józefa Koszałki po Wawrzyńcu „uiemak" zwanego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1025 zł.

Najniższa cena wynosi 683 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sąiu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 1. lipca 1899.

L. cz. E. 815/99 (4) (10197 3—3)

Dnia 16. stycznia 1900 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Mościskach Nr. 336 wyk. hipot. 283 z przynależnościami i wyk. hip. 15.

Dom z przynależnościami oceniono na 2110 zł. ogród i rolę na 900 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1505 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 1. grudnia 1899.

L. cz. E. 368/99 (4) 10208 3—3)

Na żądanie Warwary Krutasiewicz i tow. odbędzie się dnia 23. stycznia 1900 o godz. $10^{1}/_{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności wyk. hip. l. 471 ks. gr. gm. kat. Gródek objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z chaty i chlewka.

Nieruchomość, wystawionana licytacyę jest ocenioną na 140 zł. a. w. przynależności zaś na 46 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 116 zł. 32 ct., a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze. Nr 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza rlicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 24. listopada 1899.

L. cz E. 713/99 (5) (10141 3—3)

Na żądanie Jana Gebika w Szczyrzycu. odbędzie się dnia 22. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Limanowej licytacya połowy realności lwh 16 i 1|8 części realności lwh. 138 gm. Stróże objętej, dłużnika Stanisława Trzupka własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę. są ocenione na 1453 zł.

Najniższa cena wynosi 968 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każda, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 6. grudnia 1899.

L. cz. E. 371/99 (3) (10287 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie zastąpionego przez adw. dr. Festenburga odbędzie się dnia 21. grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya realności lwh. 726 ks. gr. gm. Izdebka objętej Jędrzeja Wojdanowskiego po Janie własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2742 zł.

Najniższa cena wynosi 1828 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 17. lipca 1899.

L. cz. E. 642/99 (7) (10187 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 17. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 314 ks. gr. gm. kat. Hoszów-Gerynia objętej spadkobierców Rubina Naglera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 785 zł.

Najniższa cena, wynosi 481 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 23. listopada 1899.

L. cz. E. 1786/98 (7) (10246 3—3)

Na żądanie p. Izaaka Flemingera odbędzie się dnia 30. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacya realności objętej lwh. 611 ks. gr. gm. Rosochacz, tudzież połowy realności objętej lwh. 62 ks. gr. gm. Jagielnice.

Nieruchomości, zlicytować się mające, a to: realność whl. 611 gm. ks. gr. gm. Rosochacz na 80 zł. w. a. zaś połowa realności lwh. 62 ks. gr. gm. Jagielnica na 600 złr. oszacowane zostały.

Najniższa oferta wynosi przy realności lwh. 611 kwotę 53 zł. 34 ct. w. a., zaś przy połowie realności lwh. 62 kwotę 300 zł. w. a., poniżej tych sum sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do zlicytować się mających nieruchomości dokumenta jakoto: wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i t. p., mogą mający chęć kupna, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. podczas godzin urzędowych przejrzeć.

Prawa, w obec których niniejszy przetarg byłby niedopuszczalnym, można najpóźniej w terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacyi w sądzie być podnoszone, ile że w przeciwnym razie takowe co do nieruchomości wzmiankowanych uwzględnione nie zostaną.

O dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego będą osoby, które do nieruchomości przedmiotem licytacyi będących prawa lub ciężary uzasadnione sobie roszczą, lub które się w toku postępowania licytacyjnego okażą zawiadamiane będą przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 11. listopada 1899.

L. cz. E. 630|99 (3) (10285 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga, odbędzie się dnia 29· grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 599 gm. Izdebniki objętej, Dawida Rotha własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 250 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 166 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 787/99 (4) (10298 2—3)

Dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 11 rano odbędzie się biurze Nr. 9, sądu tut. licytacya połowy realności w Czyszkach Nr. 40 wyk. hip. 86 z przynależytościami.

Połowę domu z przynależytościami oceniono na 16 zł. — grunta na 275 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 194 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. 977/98 (7) (9973)

Na żądanie Chai Chajes, odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności lwh. 158 kg. Stebnik, spadkobierców Benjamina Koppla własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2127 zł. 98 ct.

Najniższa cena wynosi 1284 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 16. września 1899.

L. cz. E. 139/99 (9) (9818 1—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. prof. dr. Ernesta Tilla, odbędzie się d. 24. stycznia 1900 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. licytacya dóbr Baba buczacka i trybuchowiecka czyli Józefówka wielka lwh. 138 ks. gr. dla dóbr obwodu Stanisławowskiego objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 70.000 złr., przynależności zaś na 646 zł.

Najniższa cena wynosi 47.082 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. 672/99 (3) (9983)

Na żądanie Korneli Plezia w Chocimierzu, odbędzie się dnia 24 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tut. biurze Nr 5, licytacya realności lwh. 763 ks. gr. gm. Chocimierz objętej.

Nieruchomość, powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 zł.

Najniższa cena wynosi 466 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 880/99 (5). E. 957|99 5, E. 1133|99 5, III. 391|90 3/II. (10329)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. lwh. 73 ks. gr. gm. Bachlowa, ocenionej na 80 zł., dnia 18. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem,

2. 2|12 części z jednej połowy i 28/336 części z drugiej połowy, realności pod Nd. 181 w Lisku położonej whl. 669 ks. gr. gm. Lisko, na 544 zł. 90 ct. ocenionej, dnia 18 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem,

3. połowy realności objętej whl. 189 ks. gr. gm. k. Olszanica, ocenionej na 502 zł. 50 ct., dnia 18. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem.

Tego samego dnia o godz. 12 przed południem

a) 6|7 części z połowy ciała hip. lwh. 308 i b) takichże części z połowy ciała hip. lwh. 470 ks. gr. gm Lisko ad a) na 286 zł. 22 ct., ad b) na 244 zł. 28 ct. ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do nieruchomości pod 1) 53 zł. 34 ct., pod 2) 272 zł. 45 ct., pod 3) 335 zł, pod 4) a) 143 złr. 11 ct., b) 162 zł. 86 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele kancelaryjnym Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 6. grudnia 1899.

L. cz. E. 1551|99 (4) (10326)

Dnia 16. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7. sądu tut. licytacya realności lwh. 68 ks. gr. gminy Rypianka objętej, dłużnika Nykoły Dzundza własnej wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, komory, chlewu i stajni

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 340 zł przynależytości zaś na 380 zł.

Najniższa cena wynosi 480 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1. listopada 1899.

L. cz. E 742|99 (2) (10324)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 16. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr I. licytacya realności wyk. hip. l. 140 ks. gr. gminy Kosztowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 907 zł. 42 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 605 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 8. listopada 1899.

L. cz. E. 821/98 (3) (10190)

Na żądanie Kasy powiat. pożyczkowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności objętej whl. 175 ks. gr. gm. Dereżyce, Ilka Futałasza własnej tudzież realności obj. whl. 155 ks. gr. gm Dereżyce Mikołaja Kuran własnej wraz z przynależnościami składającemi się z jałówki, wieprza i 3 kur.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione whl. 155 na 1087 zł. 76 ct zaś whl. 175 na 300 zł., przynależności zaś whl. 155 na 26 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi co do whl. 175 —200 zł., zaś lwh. 155 — 743 zł. 4 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 25. grudnia 1898.

L. cz. E. 212/99 (3) (10331 1—3)

W skutek uchwały z dnia 15 listopada 1899 l. cz. E. 212/99 (3) sprzedane będą dnia 10 i 11 Stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w Szczercu w sprawie wiecej Firm handlowych przeciw Chaimowi Spritzer niewiadomemu miejsca pobytu w drodze publicznej licytacyi

Towary bławatne i inne różnego rodzaju sukna płótna i. t. d.

Przedmioty te można oglądać dnia 9, 10 i 11 stycznia 1900 między godziną 8 a 10 przed południem w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 521|99 (4) (9824)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Obertynie, odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie tutejszym biuro Nr 5 licytacya realności wyk. hip. L. 1039 ks. grunt. gminy Chocimierz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 60 zł.

Najniższa cena wynosi 40 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 330|99 (5) (9801)

Przedłożone warunki licytacyjne przyjmuje się do wiadomości jako odpowiadające przepisom ustawy.

Na żądanie Maryi Chwaliduszeko odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności wyk. hip. 293 ks gr. gminy Załośce objętego wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 630 zł., przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 453 zł. 44 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 26. października 1899.

G. Z. E. 599|99 (7) (10307)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis, findet am 22. Jänner 1900 um 9 Uhr Vormittags bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11., die Versteigerung der Grundbuchs körper der Einl. Zl. 1390, 253 und 1332 der Gemeinde Zabłotów, Einl. Zl. 829 und 904 der Gemeinde Demycze, Einl. Zl. 361 und 1164 der Gemeinde Tułuhów statt

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet.

a) der Grundbuchskörper der Einl. Zl. 1390 auf 2650 fl.,
b) der Grundbuchskörper der Einl. Zl. 253 auf 70 fl.,
c) der Grundbuchskörper der Einl. Zl. 1332 auf 35 fl.,
d) der Grundbuchskörper der Einl Zl. 829 auf 160 fl.,
e) der Grundbuchskörper der Einl. Zl. 904 auf 635 fl.,
f) der Grundbuchsköper der Einl. Zl 361 auf 10 fl.
g) der Grundbuchsköper der Einl. Zl. 1164 auf 40 fl.

Das geringste Gebot beträgt:

der Einl. Zl. 1390 per. 1766 fl. 66 kr.
der Einl. Zl. 253 per. 46 fl 66 kr.
der Einl. Zl. 1332 per. 23 fl 32 kr.
der Einl. Zl. 829 per. 106 fl 66 kr.
der Einl. Zl. 904 per. 423 fl 32 kr.
der Einl. Zl. 361 per. 6 fl 66 kr.
der Einl. Zl. 1164 per 26 fl. 66 kr.

unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen u. die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Zabłotów, am 17. November 1899.

L. cz. E. III. 2127/98 (24) (9660 1—3)

Dnia 24. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2. sądu tutej. licytacya realności we Lwowie l. kons. 1324¼ wyk. hip. 1408 Dz. I z przynależytościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 28110 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14055 zł

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI
Lwów, dnia 10 listopada 1899.

L. cz. E 996|99 (3) (10330)

Dnia 19. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności l. h. 792 ks. gr. gm. Piwniczna objętej.

Nieruchomość oceniono na 390 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 3?0 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 16 grudnia 1899.

Konkursa.

L. 8943. (10268 2—3)

OGŁOSZENIE.

Przy tutejszym Magistracie wakuje posada sekretarza miejskiego z roczną płacą 1100 zł i dodatkiem aktywalnym 200 zł. z prawem do trzech pięcioleci w wysokości 10% stałej płacy, oraz z prawem do emerytury, która przyznawaną będzie przy analogicznem zastosowaniu odnośnych ustaw dla rządowych urzędników.

Posada ta nadaną będzie na razi prowizorycznie na lat dwa, po upływie którego to czasu nastąpi w razie nienagannej służby stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia
2. Fizyczną zdolność do sprawowania urzędu.
3. Obywatelstwo austryackie.
4. Swiadectwo ukończonych nauk prawniczych, złożenie trzech egzaminów państwowych i trzechletnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy magistracie lub przy rządowej władzy politycznej, lub też przy Wydziale krajowym.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do tutejszego magistratu do 15. lutego 1900.

Magistrat król. miasta
Stryj, dnia 15. grudnia 1899.

Kuratele.

L. cz. P 222/99 6 (10248 2—3)

Józef Hołda z Radenic uznany marnotrawcą. Maciej Wiącek z Radenic jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 20. listopada 1899.

L. cz. L. 1/98 7 (10250 2—3)

Franciszek Czech z Mnikowa uznany za umysłowo niedołężnego, kuratorem ustanowiono Jana Czecha z Mnikowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 2. września 1898.

L. cz. P. 318|99 6 (10262 2—3)

Rywa Klein z Sambora została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Arona Klein z Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 7. października 1899.

L. cz. P. 358|99 (10182 2—3)

Michała Koroliszyna z Koniuch uznano umysłowo chorym i kuratorem dla niego ustanowiono Hryńka Koroliszyna z Koniuch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 5. listopada 1899.

L. cz. L. 16|99 5 (10139 2—3)

Nad małoletnią Kaśką Majstryszyn z Dobrostan córką śp. Iwana Majstryszyna z powodu głuchoniemoty (upośledzenia umysłu) opieka stale przedłużona została, opiekę sprawuje matka Anna Majstryszyn i Wasyl Rak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 30. września 1869.

L. cz. IV. 172|94 1 (10140 2—3)

Opieka nad małoletnią Rozalią ze Stokłosów Stramkową ze Sidziny córką śp. Jana Stokłosy została na nieoznaczony czas przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 19. czerwca 1899.

L cz P. 112|99 (10304 2—3)

Wojciech Szczurek z Łączan uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem tegoż zamianowano Franciszka Kozła z Łączan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. L. XII. 97|98 ad 10 (10183 2—3)

Stefan Wolanowski uznany umysłowo chorym, kuratorem jest p. Ludwik Hipolit 2im. Małecki w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 24. maja 1899.

L. cz L. 9|99 5 (10294 2—3)

Mikołaj Fartuszek z Hubic uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Fartuszka z Hubic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. L. 6|99 6 (10142 2—3)

Eufenia Ilczyszyn uznana obłąkaną, kuratorem j-j Iwan Ilczyszyn uboie z Lityni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Medenice, 17. listopada 1899.

L. cz. L. 4|99 3 (10206 2—3)

Antoni Sanocki z Macoszyna został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ks. Aleksander Sanocki z Macoszyna.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żółkiew, dnia 12. września 1899.

L cz. P. 361|99 5 (10184 2—3)

Michał Waśków został uznany marnotrawca, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Mycaka ze Spryni.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sambor, dnia 20. listopada 1899.

L. cz. L. 6|99 2 (10220 2—3)

Wasyl Kondruk syn Iwana z Rożna wielkiego uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Iłak Kopelczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 9. października 1899.

L. cz L. 3|99 6 (10230 2—3)

Wasyl Dmytrak z Wołczego uznany marnotrawcą. Kurator Semion Sonycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 14. lipca 1899.

L. cz. L. 1|99 7 (10194 2—3)

Katarzyna Abrecka z Grywałdu jest marnotrawną. Kuratorem dla niej ustanowiony Wojciech Potaśnik z Grywałdu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 15. września 1899.

L. cz. P. 118|99 12 (10186 2—3)

Salamon Lanczyner z Bohorodczan uznany głupkowatym. Kuratorem ustanowiono Herscha Lanczynera z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 27. lutego 1899.

L. cz. A. 461/98 L. 15|99 10 (10134 2—3)

Feiga Klinghoffer z Borysławia została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Markusa Pomeranza z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 12. czerwca 1899.

L. cz. P. 20/99 1 (10174 2—3)

Dla głuchoniemej oraz głupkowatej Sofki Pokotyło z Mużyłowa ustanowiono kuratora Pawła Pokotyło z Mużyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. IV. 250/75 6 (10167 2--2)

Zawieszona nad Jurkiem Andruszko z Horodenki kuratela została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. P. 122|99 1 (10132 2—3)

Semań Sawków i Eufrozyna Sawków z Szulhanówki uznani marnotrawnymi, a kuratorem ich ustanowiony Sylwester Sawków z Szulhanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Czortków, dnia 3. maja 1899.

L. cz. P. 168|99 8 (10166 2—3)

Wasyl Maleńczuk z Hlibowa uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Słobodzian.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 11. grudnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S 10|99 14 (10.348)

Na podstawie wniosków wierzycieli masy konkursowej Chaima Tislowitza, na audyencyi w dniu 1 grudnia 1899 postawionych c. k. sąd krajowy ustanawia tymczasowym zarządcą masy konkursowej Chaima Tislowitza p. dr. Rudolfa Frühlinga, adwokata w Krakowie, zaś jego zastępcą p. dr. Artura Lautbahna kandydata adwokackiego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. S. 4|98 (32) (9811 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje komisarzem konkursowym masy Józefa Frieda w miejsce c. k. adjunkta sądowego Romana Bierzeckiego c. k. radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza

Przemyśl, 4. listopada 1899.

Wyroki prasowe.

L cz. Pr. 61/99 2 (10.353)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że z treści przytoczonych w artykule umieszczonym w Nr. 50 czasopisma „Głos Przemyski" z dnia 10. grudnia 1899 pod napisem „Dr. Franciszek Smolka" dwóch ustępów a to pierwszego poczynającego się od słów „Er war" a kończącego się słowy „na audyencyi", tudzież ustępu drugiego poczynającego się od słów „czcimy go za to" a kończącego się słowy „przyjmował na audyencyi", zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 uk., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 17 grudnia 1899.

L. cz. Pr. 62|99 2 (10 349)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że z treści artykułu umieszczonego w 2im nakładzie Nr. 50 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 10. grudnia 1899 pod napisem „Dr Franciszek Smolka" od słów „Czcimy go" aż do słów „na audyencyi" stanowi zbrodnię obrazy Majestatu z §. 63 u. k. i występek z §. 24 ust. pras., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski", przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 16 grudnia 1899.

L. cz. Pr. 200|99 2 (10.345)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść afisza pod tytułem „An die nicht besitzende Klasse" drukiem A. Goldmana we Lwowie w ustępach tłómaczenia niemieckiego od słów „Immer lauter ertönen die Klagen" do słów „zu unterdrücken" i od słów „Können und dürfen wir" do „verbinden", zawiera znamiona wyst. z §. 302 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego afisza.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze onegoż rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 grudnia 1899.

Ч. сп. Пр. 201/99 (3) (10.344)

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу уміщеного в числі 273 часописи: „Галичанинъ" з дня 16. декабря 1899 під написею: „Наше слово послѣ черновецкого процеса" від слів „Якъ тягаръ побѣда" до слів „фонетичное право писаве" і від слів „Поводъ сего явленя" до слів „училисъ по (велико) русски" містит в собі знамена злочиньства з §. 65 a зак. карн. і провини з §. 302 і 300 з. к і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішенія зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. грудня 1899.

Zl. 290 (10 312)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr. 53|2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der in München erscheinenden Zeitschrift: „Odin" vom 25. Gilbharts 2012 (1899)

(28. October 1899) wegen der Artikel: „Deutsch-völkische Ziele“ und „Oesterreichische Beschlagnahmen“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. December 1899, Pr. IV 89, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 14. December 1899 wegen der Stellen von „Wird die Erhöhung der“ bis „sehr verdächtig“ und von „Wer will also den“ bis „aufgedrängt werden“ nach §§. 302 und 63 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr. IX 191, die Weiterverbreitung der Nummern 9 und 10 der Zeitschrift: „La Questione sociale“ vom 4 und 11 November 1899 nach §§. 65 b, c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr. IX 190, die Weiterverbreitung der Nummer 7906 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 12. December 1899 wegen des Artikels: „Una comedia indecente“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1899, Pr. 546, die Weiterverbreitung der Nummer 142 der Zeitschrift: „Radikalni listy“ vom 12. December 1899 wegen der Stellen von „Po udalostech letosniho“ bis „co to znamena“ des Artikels: „Dustojnicke platy“, von „Bez vyjiniceneho stavu“ bis „pro ceskou narodni oblast“ des Artikels: „Persekuce tisku“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1899, Pr. 542|2, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Nove listy“ vom 9. December 1899 wegen des Artikels: „Konecne“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1899, Pr. 543, die Weiterverbreitung der Nummer 391 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 10. December 1899 wegen der Artikel: „Hospodarske rozhovory“ in der Stelle von „Ci zbavime se“ bis „na vlastni nohy“; „Razne vystoupeni antisemitu“; „Soudni vyhledavani“; „Koserovane husy“ von „Take at nikdo“ bis „na pranyr hanby“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1899, Pr. 544/2, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 8. December 1899 wegen der Artikel: „Po prvnich srazkach“ nach §§. 300 und 305 St. G.; „Otazky taktiky“ in der Stelle von „Nas system“ bis „z zirave rakoviny“ nach §. 305 St. G.; „Nase obeti“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863; „Nas Kalendar“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr. 26|1, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Pisecke Listy“ vom 13 December 1899“ wegen des Artikels: „119 mesicu zalare“ in den Stellen von „Zajimavym a o velke“ bis „pro cetnictvo vydanych“, von „Patrne si“ bis „pravne a naboju“ und von „z toho vidno, ze“ bis „slovo §. 65“ nach §. 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und Artikel IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr. 149, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Druckschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 16. December 1899 wegen der Stelle von „Gezeichnet ist das“ bis „Seibt zu ändern“ des Artikels: „Kukan“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 126. 675.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi i zawleczenia tej zarazy do Niższej Austryi **c. k. Namiestnictwo w Wiedniu** znosząc swój reskrypt z 4. grudnia 1899 L. 108.545 ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z 11. grudnia br. l. 122. 879 wzbroniło rozporządzeniem z 13. grudnia br l. 111 378 przywozu zwierząt racicowych z politycznych powiatów **Borszczów, Myślenice, Ropczyce, Rzeszów, Śniatyn i Strzyżów** do Niższej Austryi.

Przywóz jednak bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź do Wiednia (St. Marx), dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Na dotyczących paszportach bydlęcych, weterynarz urzędowy ma potwierdzić, że miejsce pochodzenia zwierząt jest wolne od zarazy, a stan zdrowia zwierząt jest niepodejrzany.

2. Wagony, do których załadowano takie zwierzęta, mają być zaopatrzone kartkami z napisem: „Zwierzęta podejrzane o zarazę“ („seuchenverdächtige Thiere“) podobnie jak wagony, którymi się przewozi bydło podejrzane o zarazę płucną na wiedeńską centralną targowicę bydlęcą (na targ kontumacyjny).

3. Takie zwierzęta wolno przywozić na sprzedaż tylko w piątek każdego tygodnie.

4. Wyładowanie tych zwierząt ma się odbyć na dolnej części rampy zwierzęcej, a po weterynarskich oględzinach mają być zwierzęta, jeżeli się okażą zdrowemi, odprowadzone do stajen rzeźni w St. Marx najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i przez bramę tam się znajdującą; po odprowadzeniu zwierząt należy odnośną drogę oczyścić i odwietrzyć.

5. Do wyładowania i pędzenia takich zwierząt należy używać osobnych ludzi, którzy nie mają żadnego zajęcia w innych oddziałach targowicy, a których po uskutecznieniu wyładowania należy najgruntowniej oczyścić i odwietrzyć pod kierownictwem i nadzorem weterynarskim.

W tym celu należy takich ludzi zaopatrzyć w osobną odzież podobnie jak to jest przepisane §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 19. lipca 1879 (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) dla robotników używanych do odwietrzania wagonów.

6. Nadeszłe zwierzęta mają być sprzedane w sobotę w czasie od godz. 9 do 2 na targu kontumacyjnym, a następnie odwiezione zaprzęgami końskimi do rzeźni w Gumpendorf, Meidling i Hernals i tu ustawione w oddziałach stajen, przeznaczonych wyłącznie do tego celu (w stajniach kontumacyjnych).

Wozy, użyte do przewozu, muszą w każdym razie być poddane przepisanemu oczyszczeniu i odwietrzeniu pod nadzorem weterynarskim jeszcze przed opuszczeniem odnośnej rzeźni.

Odwietrzenie ma być potwierdzone w sposób przepisany dotyczącą ustawą.

7. Bydło rogate nie odwiezione w tym samym dniu, ma być bezwarunkowo odprowadzone do rzeźni w St. Marx i tu poddane rzezi.

8. Wszystko bydło ma być zabite w tym tygodniu, w którym je sprowadzono.

9. Sprowadzanie z będących w mowie obszarów zamkniętych z powodu zarazy pyskowo-racicowej bydła przeznaczonego na rzeź wprost przez rzeźników, jest dozwolone przy zachowaniu pod tym względem obowiązujących przepisów.

Te przepisy nie naruszają tranzytowego ruchu kolejowego wzmiankowanemi zwierzętami z tych powiatów przez Austryę Niższą.

Przekroczenia powyższych zarządzeń, które obowiązują od 17. grudnia b. r., karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. A 257|99 3 (9744 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że Michał Chwaliński zmarł 10. marca 1873, Apolonia Chwalińska 28. maja 1884 oboje w Mołczanówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia do spadku powyższego jest powołanym brat zmarłych Józef Chwaliński, a gdy tegoż miejsce pobytu nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowłonym kuratorem Janem Chwalińskim z Małczanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 5. lipca 1899.

L. cz. C. I. 99|99 (2) (10199 3—3)

Przeciw Karolinie z Radkiewiczów Dryzińskiej i Albinowi Radkiewiczowi, tudzież rodzinie ś. p. Ignacego Wolskiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Oktawa Artymowicza i Zygmunta Christianiego-Grabińskiego, zastąpionych przez Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku pozew o uznanie, że obowiązek właściciel dóbr Rzeplina wydzielenia 46 morgów 1066 kw. sążni lasu i oddania na własność Antoniemu Wolskiemu, prenotowanej na karcie ciężarów dóbr Rzeplin lwh. 192, jako umorzony winien być wyekstabulowany.

Na podstawie skargi wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 26. lutego 1900 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, sala rozpraw.

Celem strzeżenia praw Karoliny Dryzińskiej i Albina Radkiewicza ustanawia się kuratorem p. Polikarpa Kubickiego, gospodarza w Rozborzu długim, zaś celem strzeżenia praw rodziny ś. p. Ignacego Wolskiego, ustanawia się kuratorem p. Eustachego Wolskiego, dzierżawcę dóbr w Hawłowicach górnych.

Pomienieni kuratorowie zastępywać będą Karolinę Dryzińską, Albina Radkiewicza i rodzinę ś. p. Ignacego Wolskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. C. I. 233/99 (1) (10185 3—3)

Przeciw Maciejowi Frodymie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie, przez Teofila Nowakowskiego i Magdalenę Chęć pozew o ojcowstwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. grudnia 1899 o 9 rano, w biurze Nr. I. w tut. sądzie wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw Macieja Frodymy, ustanawia się pana adw. dr. Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Frodymę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. III. 1732|94 5|II. (10204 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sporze Kassiela Weisa przeciw Dawidowi Kugler i tow. o 500 zł. w. a., w którym wyznaczono audyencyę do rozprawy na 16. stycznia 1900 o godz. 9 rano, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Kuglera kuratora w osobie adw. dr. Fichmana w Zabłotowie i doręczył kuratorowi pozew de praes 13 czerwca 1894 l. 7239, odpis decyzyi apelacyjnej z dnia 14. kwietnia 1897 l. 8067 i uzupełnienie skargi z 8. czerwca 1897 dla Jankla Kuglera przeznaczonych.

Kurator ten będzie tak długo zastępywał w tej sprawie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zapoda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 581/99 1 (9740 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Kellmauna Meilecha 2-im Birnbauma, przeciw Janowi Sekulskiemu o 100 zł. z pn., a z miejsca pobytu niewiadomemu, ustanawia się kuratora w osobie p. Michała Koszałki w Rudniku.

Ustanowiony dla strzeżenia praw egzekuta kurator będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 3. października 1899.

L. cz. C. II. 309|99 (1) (10302 2—3)

Przeciw Janowi Cioskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jędrzeja Wójcika pozew o zapłatę kwoty 170 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 22. lutego 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Cioska, ustanawia się pana adwokata dr. Mauryceg Affego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Cioska w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 20. listopada 1899.

G. Zl. Firm. 216 stow. I 91/6 (9789)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Brzeżany macht Kund auf Grund des Beschlusses vom 26. August 1899 firm Zl 184/99 dass im Genossenschaftsregister Band I. pag. pag. 99 & 100 bei der Firma Handels und Gewerbe Verein in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter 5facher Haftung eingetragen wurde am 11 Sepsember 1899 die Anmerkung, dass bei der am 6. August 1899 abgehaltenen Generalversammlung zum Zwecke der Vornahme der Neumacht im Sinne des §. 4 des Statutes Josef Schächter zum leitenden Director, Benjamin Kittner zum Cassier, Wolf Brück zum Controllor, Schmerl Falber zum Stellvertreter des leitenden Directors, Hersch Kittner zum Stellvertreter des Cassiers und Jachil Besen jun. zum Stellvertreter des Controlors auf die Dauer von 12 Jahren gewählt.

K. k. Kreisgericht, Abthl. IV.

Brzeżany, am 25 September 1899.

L. 4189. (10313)

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1900 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych i powiatowych zostały w myśl §. 30 ustawy o Repr. powiat. wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, 18. grudnia 1899.

L. cz. firm. 569 stow. I. 637 (9617)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Porąbce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Spółka zawiązała się w Brzesku dnia 5. października 1899.

Celem spółki jest udzielanie członkom pożyczek, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Odpowiedzialność członków jest nieograniczoną.

Zarząd spółki składa się z przełożonego jego zastępcy i pięciu członków.

Do zarządu spółki wybrani zostali:

1. Ks. Jan Palka wikaryusz w Porąbce uszewskiej jako przewodniczący,

Jako członkowie:

Ignacy Steczko, właściciel realności w Dolach,

Józef Rylewicz, właściciel realności w Łoniowcach,

Jan Rylewicz, właściciel realności w w Niedzwiedzy,

Józef Moryś, właściciel realności w Łysej Górze.

Wojciech Sacha, właściciel realności w Jaworsku.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica na zewnątrz lokalu spółki umieszczona, wrazie potrzeby umieszczać, będzie spółka ogłoszenia w Przewodniku kółek rolniczych.

Kraków, dnia 20. października 1899.

L. cz. Cw. III. 3271|99 1 (9875)

Przeciw Abrahamowi Seidenfrau i Rozalii Seidenfrau, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie pozew o 5000 zł.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 4. grudnia 1899 l. cz. Cw. III. 3271|99 1.

Celem strzeżenia praw Abrahama i Rozalii Seidenfrauów, ustanawia się p. dr. Leona Fischlowitza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. C. II. 34/99 (10289 1—2)

Przeciw Kazimierzowi Dzierwie i spół., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Katarzynę z Dzierwów Szpakową i spół. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 602 gm. Jodłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10. stycznia 1900 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Dzierwy ustanawia się pana Antoniego Kitę, wójta w Jodłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Dzierwę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 3. grudnia 1899.

L. Prez. 2941 18 P.|99 (10318 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I., z dniem 26. lutego 1900 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych Artura Fangora, c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Juliusza Turteltauba, Włodzimierza Mandyczewskiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera.

Stanisławów, 9 grudnia 1899.

L. cz. C. III. 204|99 (1) (10327)

Przeciw Józefie Wojtun, przedtem w Żeglicach, wniósł Tomasz Kumor pozew o 140 zł. w. a z pn.

Rozprawa odbędzie się 16. stycznia 1900 o 9 godz. rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw nieobecnej pozwanej adw. dr. Czajkowski w Krośnie będzie ją zastępywał dopokąd, się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 29. listopada 1899.

L. cz. C. V. 533|99 (1) (10282 1—3)

Przeciw Wojciechowi Stachowi z Żukowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Wojciecha Dyla pozew o 400 zł. na podstawie którego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 30. stycznia 1900 o 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Buś z Tarnowa, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 15. grudnia 1899.

E. Nr. 3115 Lw. G. (10181 1—2)

EDICT.

Kasimir Lorenz Stanislaus Łabęcki, im Jahre 1868 in Lacko Bezirk Dobromil geboren, nach Lemberg heimatszuständig, römisch-katholisch, angeblich verheiratet, zuletzt Assistent beim Landes-Ausschusse in Lemberg, k. k. Lieutenant im nichtactiven Stande des k. k. Landwehr-Infanterie-Regiments Rzeszow Nr. 17, erscheint des Verbrechens der Desertion beschuldigt und wird hiemit vorgeladen sich binnen 90 Tagen vor dem k. k. Landwehr-Gerichte in Przemyśl zu stellen, da im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Vom k. k. Landwehr-Gerichte.
Przemyśl, am 16. Dezember 1899.
Der Gerichtsleiter:
Kuryłowicz, Major-Auditor.

L. cz. C. 272/99 (1) (10308)

Przeciw Maryannie Ganczarskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Ganczarskiego z Kontów pozew o uznanie własności 1/3 części realności Nr. d. 38 lwh. 89 gm. Kąty.

Na podstawie pozwu z dnia 6. grudnia 1899 C. 272/99 (1) wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 23. stycznia 1900 na godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryanny Ganczarskiej, ustanawia się pana Leona Karcińskiego w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Ganczarską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. C. III. 391/99 (1) (10296)

Przeciw Hawryłowi Wasiczko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Petra Chliwę pozew o 266 zł. 50 ct. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. stycznia 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Hawryły Wasiczko, ustanawia się p. dr. Dybasia, adw. w Gorlicach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. IV. 202|58 9 (9772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w depozycie tegoż przechowane są nad lat 30 na rzecz masy śp. Grzegorza Górskiego dnia 11 stycznia 1854 w Jankowicach zmarłego obligacya indemnizacyjna Nr. 9168 na 100 zł. w. a. książeczka Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 37.770 na 252 zł. 55 ct książeczki gal. kasy Oszczędności Nr. 44.029 na 69 zł. 14 ct., Nr. 37.924 na 51 zł. 54 ct. w. a., pierścień wartości 5 zł. 25 ct. oraz w kasie sierocej kwota 50 zł. $74\frac{1}{2}$ ct.

Uprawnionych do podjęcie tego depozytu spadkobierców śp. Grzegorza Górskiego a to Juliana Grzegorza 2 im. i Leona Henryka 2 im. Niemierowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych ewentualnie ich nieznanych prawonabywców wzywa się, aby celem podjęcia rzeczonego depozytu w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali w razie bezskutecznego upływu tego terminu bowiem, depozyt ten za przepadły uznanym i Skarbowi Państwa wydanym zostanie. Kuratorem uprawnionych ustanowiono dr. Münza adwokata w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 30 października 1899.

L. cz. firm. 271/99 (9809)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 19. października 1899 firm. 263|99 wpisano dnia 25 października 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Izaak Gross handel drzewa w Podhajcach", której właścicielem jest Izaak Gross w Podhajcach zamieszkały.

Brzeżany, dnia 31. października 1899.

G. Zl. T. 12/99 (1) (9817 1—3)

Der am 20. Juli 1900 fällige Wechsel per 120 fl. acceptiert von Regina und Bertha Arnold in Stanislau ist der Frau Fanni Schenirer in Wien II. Stephaniestrasse 2 abhanden gekommen.

Es wird daher der Inhaber dieses Wechsels aufgefordert spätestens binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung gerechnet diesem Gerichte ihn vorzulegen, als sonst derselbe für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht in Stanislau,
Abtheilung IV., am 7. November 1899.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Wspaniałe olśniewające

dekoracye do ubierania Bożego drzewka

poleca

S. W. Niemojowski

Lwów, plac Maryacki l. 8.

Wybór olbrzymi. — Ceny najniższe.

Kompletne sortymenta od 1 zł.

Codziennie nowości w ilustrowanych kartach korespondencyjnych.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Znakomity koniak francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

Szan. kasyna urzędnicze

raczą zażądać korespondentką bezpłatnych numerów okazowych: „FAUNA" pisma humorystycznego i „DŹWIGNI" pisma ekonomiczno-społecznego. — Wystarczy adres: Redakcya „Dźwigni" i „Fauna" we Lwowie.

Już wyszedł

Kalendarz Macierzy Polskiej na rok 1900

pod redakcyą **Michała Lityńskiego.**

Obficie ilustrowany, zawiera bogatą treść powieściową i pouczającą — dział gospodarski pióra jednego z najznakomitszych rolników polskich — w wyczerpującym dziale informacyjnym także dokładny wykaz jarmarków w Galicyi

Cena egzemplarza 40 ct. z przesyłką pocztową 55 ct.

Skład: Ajencya dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że* «*Cygaretka przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście** «**skuteczne w napadach Astmy, upoważnia** «**wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.**»

Proszek antyastmatyczny **ESPIC**'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej. 35

Znany zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14

wykonuje wszelkie stampilie metalowe i kauczukowe oraz wszelkie roboty w zakres rytownictwa wchodzące jak herby, monogramy i t. p. po najtańszych cenach Wysyłkę na prowincyę wykonuje się jak najrychlej.

ŁYŻWY



„Halifax" zwykłe po zł. 1.30 — z lepszej stali zł. 1.80, niklowane zł. 2.50, z szerokiemi ostrzami polerowane zł. 3.—, niklowane zł 4.50, „Halifax" damskie z rowkami zł. 1.30, niklowane zł. 2.40, „Halifax Jackson" polerowane zł. 3.25, niklowane zł 5, „Merkur" lub Helvetia" zł. 2.50, niklowane zł. 4.25, „Jackson Heynes" polerowane zł. 4.25, niklowane zł 5, z ostrzami wklęsłemi zł. 6.50, „Helios" niklowane zł. 6, „Gazella" niklowane zł. 4.75.

Paski tylne do łyżew para 30 ct.

poleca

Antoni Halski

handel żelazny,

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Geschäftsführer Kopel Weitz recte Birnberg, wohnhaft in Harburg an der Elbe, Sohn des zu Kolomea verstorbenen Handelsmannes, Froim Weitz, und der Freide Birnberg, Letztere wohnhaft zu Kolomea in Galizien;

2. die Marianna Rosenbaum, ohne besonderen Stand, wohnhaft in Zierenberg Kreis Wolfhagen, Tochter des Lehrers Sigmund Rosenbaum und dessen Ehefrau Rosa, geboren Eichengrün, beide zu Zierenberg wohnhaft, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Stäten: Kolomea, Harburg, Dresden und Zierenberg zu geschehen.

Zierenberg, Regierungsbezirk Cassel, am 19 Dezember 1899.

Der Standesbeamte: Kupferschläger.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, któr rozsyła franko opłacone do każdej stacy pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—		½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50		„	—.96
Ceylon zielona	„ 10.—		„	1.—
„ przednia	„ 10.40		„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75		„	1.08
„ perłowa	„ 10.75		„	1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75		„	1.08
Jawa złota	„ 10.75		„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane



są dla dzieci najmilszą i najlepszą zabawką, jaką im w ogóle podarować można.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane mogą być każdego czasu przez **skrzynki dopełniające** systematycznie powiększane, przez co zyskują podwójnie na wartości. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są po cenie 0.75, 1½, 3, 3½, 4½, 6—10 koron i wyżej **we wszystkich lepszych składach z zabawkami** do nabycia; należy jednakże uważać na markę kotwicę i nie przyjmować żadnych skrzynek budowlanych **bez kotwicy, które, jako naśladownictwo, są nieprawdziwe.**

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Sfinks, Dyabełek, Uśmierzyciel, Piorunochron i t. d. cena 70 szelągów. **Prawdziwe tylko z kotwicą!**

Kto dzieci obdarować pragnie, ten niech od niżej podpisanej firmy zażąda czemprędzej nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franko.

F. Ad. Richter & Cie., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operngasse 16. Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing). Rudolfstadt, Norymberga Olten (Szwajcarya), **Rotterdam, New-York**, 215 Pearl-Street.

Przedostatni tydzień!

100.000 Kr. wartości

5 po 20.000 Koron wartości etc. etc.

gotówką po odciągnięciu 20 procent, tyle wynoszą główne wygrane

Wielkiej Loteryi Dobroczynnej

na dochód **Towarzystwa poliklinicznego (szpitala)**, są niewątpliwie

najpiękniejszym, najtańszym i najpraktyczniejszym **podarkiem gwiazdkowym.**

Każdy los gra we wszystkich **6 ciągnieniach** bez dopłaty i kosztuje tylko

1 Koronę.

Ciągnienie nieodwołalnie już 4 stycznia 1900.

LOSY do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany; [illegible] i Landau, dom bankowy; August Schelleberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy, Lwów, ul. [illegible] 2; Gustaw Max. [illegible] Rosner [illegible], kantor wymiany.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swym Członkom począwszy **od 2. stycznia 1900 roku** od udziałów wpłaconych **przed dniem 1. października b. r.**

4 procent

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1899. **w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie**, za okazaniem książeczki udziałowej.

Przyjmuje również wkładki na książeczki oszczędności lub rachunek bieżący i oprocentowuje zarówno poprzednio, jakoteż nowo złożone **od 2. stycznia 1900 roku począwszy** po

4½ procent

aż do odwołania.

Wypłaca bez wypowiedzenia K. 2000, za 8 dniowem wypowiedzeniem do K. 10 000 wyższe zaś wkładki ponad K. 10 000 za poprzedniem porozumieniem się.

Biura Filii we Lwowie znajdują się przy ul. 3. Maja l. 15 w gmachu Krak. Tow. Wzajem. Ubezpieczeń.

W Krakowie, dnia 18. grudnia 1899.

Dyrekcya.

(Przedruk nie opłacamy.)

Vertreter gesucht.

Bedeutende österr. Farbenfabrik sucht für Lemberg und dazu gehörigen Rayon branchekundigen gut eingeführten Vertreter. Offerten sub „Farbenfabrik" an die Expedition dieser Zeitung.

Bez blagi, a zdrowo!

Tygodnik Narodowy we Lwowie

Hasło Redakcyi: **Kochamy Boga, Ojczyznę i wszystkich dobrych ludzi!** Najobfitsze źródło do czytania rzeczy przyjemnych, pouczających i pożytecznych. **Tygodnik Narodowy** zamieszcza **illustracye** aktualne, oraz prowadzi osobny dział **humorystyczny illustrowany**. W rodzinie **Tygodnik** jest wszystkiem dla wszystkich. Wychodzi na każdą niedzielę. Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową wynosi **2 zł.** Nadsełający prenumeratę półroczną: **4 zł.**, otrzymuje natychmiast franco illustrowany wszechstronnie informacyjny **kalendarz** na rok 1900: **Lwowianka.** Prenumerować można w każdej chwili. Zaległe numera z początkami powieści i większych utworów lub artykułów, przesełają się zaraz bezpłatnie. Prenumeratę najdogodniej przesełać przekazem pocztowym do:

Administracyi Tygodnika Narodowego

Lwów, ul. Kraszewskiego 23.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.